8 I 1996

POGODA
Dzisiaj zachmurzenie zmienne z możliwością opadów deszczu; temperatura najwyższa 45 F (7.5 C).
Jutro chłodniej, możliwość opadów śnieżnych.
Wschód słońca o godz. 7:18 rano, zachód o godz. 4:37 po południu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 8 stycznia — Juliana, Marceliny.
Jutro wtorek, 9 stycznia — Wilhelma, Dobrosława.
Pojutrze środa, 10 stycznia — Honoraty, Matyldy.

No. 5 Rok (Vol.) LXXXIII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 8 Stycznia (January 8), 1990 | Telefon wszystkich biur 286-0141 | 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

* Stany Zjednoczone w obliczu europejskiej integracji (str. 3)
* Kronika harcerska (str. 2)
* Polityczna panorama (str. 3)
* Ogłoszenia o zebraniach i "Opłatkach" (str. 5)
* S. Kowalski — Wspomnienia z Kołymy, cz. 5 (str. 2)
* Refleksje J. Nowaka-Jeziorańskiego (str. 3)
* Wiadomości sportowe (str. 4)
* Sylwestrowe pomieszanie nowego ze starym (str. 2 i 4)

Nowy prezydent Rumunii Ion Iliescu jest dawnym wysokim dygnitarzem partyjnym, który po wyrażeniu krytycznych opinii został przez Ceausescu odsunięty na mniej prestiżowe stanowisko dyrektora urzędu gospodarki wodnej. (Foto: UPI/Reauter)

"Polska nie jest osamotniona — Ameryka jest z Polską!"

(Korespondencja własna z Waszyngtonu)

5 stycznia 1990 r., w Białym Domu, odbyła się uroczystość podpisania przez prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Busha Proklamacji tzw. ogólnego systemu preferencji dla Polski, w skrócie określanej GSP (Generalized System of Preference).

W Pokoju Roosevelta prezydent Bush powitał dostojnych gości, wśród których byli przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych — m.in. szef amerykańskiej dyplomacji James Baker, sekretarz d/s handlu Mosbacher, sekretarz d/s weteranów Derwiński, także reprezentanci amerykańskiego świata biznesowego.

Stronę polską podczas ceremonii w Białym Domu reprezentował ambasador Rzeczpospolitej w Waszyngtonie, pan Kinast, a Kongres Polonii Amerykańskiej jego prezes Edward J. Moskal, cenzor Hilary Czaplicki, dyrektor Jan Nowak oraz dyrektor waszyngtońskiego biura KPA Myra Lenard. Obecni byli także: przemysłowiec Frank Piasecki i Walter Baran, były przedstawiciel władz stanowych Pennnsylwanii.

W krótkim wystąpieniu poprzedzającym złożenie swego podpisu pod dokumentem Proklamacji prezydent Bush podkreślił, że to właśnie naród polski — zjednoczony pod sztandarem Solidarności — dał początek demokratycznym przemianom społeczno-ekonomicznym w Europie Wschodniej. Sformowanie pierwszego niekomunistycznego gabinetu pod przewodnictwem premiera Mazowieckiego wyznaczyło — zauważył Prezydent — szlak wolności, którym podążają teraz inne kraje na drodze reformatoskich przeobrażeń.

Prezydent George Bush przypomniał zgromadzonym, że Proklamacja jest poważnym przyczynkiem w procesie odbudowywania polskiej ekonomii — daje Polsce możliwość zwiększenia eksportu własnego na rynek amerykański, a także korzystania — na równie dogodnych zasadach — z dobrodziejstw płynących z importowania dóbr produkowanych w Stanach Zjednoczonych.

Kończąc swoje przemówienie prezydent Bush wspomniał, iż 2 stycznia br. Stany Zjednoczone wraz z grupą 23 innych wysoko rozwiniętych krajów świata formalnie przyjęły zobowiązanie przekazania Polsce pomocy o łącznej wartości przekraczającej 1 mld dolarów, w ramach tzw. funduszu stabilizacyjnego dla programu reform ekonomicznych rządu Tadeusza Mazowieckiego.

"Niech mi będzie wolno powtórzyć jeszcze raz: Polska nie jest osamotniona w swych wysiłkach. Ameryka jest z Polską, z jej narodem!" — zakończył George Bush, po czym złożył swój podpis pod Proklamacją GSP. (bb)

Trzecia nominacja Gorbaczowa

Oslo (Reuter) — Prezydent ZSSR został ponownie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla, oświadczyły dobrze poinformowane źródła.

Gorbaczow otrzymał nominację również w roku 1988, i 1989, jednak nagrody te dostały się kolejno — siłom pokojowym ONZ i Dalajlamie.

Prawo zgłaszania nominacji mają członkowie parlamentów, profesorowie wyższych uczelni, członkowie międzynarodowego sądu oraz poprzedni laureaci. (kc)

Objawy zaniepokojenia w Rumunii

Społeczeństwo oczekuje pełnej demokracji

Bukareszt (Reuter) — Nowe kierownictwo Rumunii zarządziło utworzenie specjalnych trybunałów wojskowych dla rozpatrywania spraw "akcji terrorystycznych" ze strony zwolenników byłego prezydenta Nicolae Ceausescu.

W tym samym czasie postanowiono utworzyć nowe urzędy lokalne zajmujące się szerokim wachlarzem spraw życia codziennego, począwszy od zdrowia, skończywszy na rolnictwie.

Rządzący Front Ocalenia Narodowego w dekrecie nadanym w niedzielę przez radio zawiadomił, że trybunały wojskowe "będą rozpatrywać przypadki akcji terrorystycznych . . . przez elementy działające w służbie dyktatury."

151-osobowy Front złożony z polityków, intelektualistów, studentów i oficerów armii powołał również jednostki władz lokalnych, odpowiedzialne przed miejscowymi radami Frontu oraz władzami centralnymi.

Będą one zajmować się sprawami społecznymi i gospodarczymi — szkolnictwa, zdrowia, handlu, kultury, dróg, transportu, rolnictwa i mieszkań.

W Bukareszcie odbył się pierwszy legalny wiec studentów w auli uniwersytetu, na którym wyrażono m. in. zaniepokojenie niektórymi aspektami sprawowania władzy przez Front Ocalenia Narodowego.

Front początkowo zadeklarował, że jest władzą tymczasową, do czasu wolnych wyborów w kwietniu. Jednak obecnie jego kierownictwo twierdzi, że wysunie kandydatów w wyborach i będzie w miarę swych możliwości usiłowało je wygrać, aby

(Dokończenie na str. 6-ej)

Opozycja ujawnia "węgierską Watergate"

Budapeszt (Reuter) — Węgierskie grupy opozycyjne zarzuciły w piątek milicji zakładanie podsłuchu i śledzenie partii niekomunistycznych, porównując tę aferę do skandalu w Watergate, który dopowadził do rezygnacji prezydenta Nixona.

Związek Wolnych Demokratów oraz grupa młodzieżowa Fidesz sformułowały te zarzuty podczas konferencji prasowej, popierając je wyświetleniem nagrania wideo zawierającego tajne raporty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o działalności ich i innych partii opozycyjnych.

Przedstawiciele opozycji zażądali zakończenie inwigilacji i zwolnienia ze stanowisk ministra spraw wewnętrznych Istvana Horvatha oraz komendanta służby bezpieczeństwa Ferenca Pallagi.

Wezwali też premiera Miklosa Nemetha, aby jego rząd odciął się od akcji policyjnej, ujawnił kto otrzymywał uzyskane na drodze inwigilacji informacje, zreorganizował służbę bezpieczeństwa, zbadał działalność tajnej policji oraz zabezpieczył tajne archiwa.

Przywódca organizacji Fidesz — Laszlo Kover oświadczył, że jego zdaniem premier Nemeth wiedział o podsłuchu i że obecny rząd nie jest godny zaufania, jednak kryzys rządowy nie leży w interesie narodu przed wyborami.

Pierwsze od ponad 40 lat wolne wybory na Węgrzech są przewidziane w marcu.

Dziennikarzom nie udało się skontaktować z ministrami spraw wewnętrznych i obrony w celu uzyskania ich komentarzy.

(kc)

Manfred Rommel odznaczony Orderem Brytyjskiego Imperium

Londyn (Reuter) — Manfred Rommel, burmistrz Stuttgartu otrzyma wkrótce jedno z najbardziej prestiżowych brytyjskich odznaczeń honorową komandorię Orderu Brytyjskiego Imperium. Królowa Elżbieta II zatwierdziła już przyznanie tego wyróżnienia synowi słynnego feldmarszałka, dowódcy Afrikakorps w czasie II wojny światowej.

W Londynie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat w którym uzasadnia wysunięcie kandydatury 60-letniego Manfred Rommla. Czytamy m.in.: "Pan Manfred Rommel jest wielkiego formatu politykiem zachodnioniemieckim, znanym z powszechnej sympatii żywionej w Wielkiej Brytanii i aktywnie uczestniczącym w działaniach na rzecz zacieśnienia kontaktów pomiędzy obydwoma krajami".

Burmistrz Stuttgartu wkrótce po zakończeniu działań ostatniej wojny był gorącym orędownikiem nawiązania przyjaznych stosunków z Brytyjskim Imperium oraz pomysłodawcą utworzenia związku pomiędzy Stettgartem i Cardiff (Walia) ze statusem siostrzanych miast.

Ojciec burmistrza Stuttgartu za-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Konflikt etniczny w Bułgarii przybiera na sile

Sofia (Reuter) — Straj generalny Bułgarów przeciwnych przyznaniu swobód religijnych etnicznym Turkom spowodował w piątek zamknięcie fabryk i sklepów oraz zatrzymał komunikację w wielu miastach.

Radio Sofia podało, że w mieście Kurdżali, gdzie rozpoczęły się protesty w ubiegłym tygodniu, pozostały otwarte tylko mleczarnie, piekarnie i szpitale.

W Sofii tysiące Bułgarów pochodzących z regionów zamieszkałych głównie przez ludność turecką, groziły strajkiem generalnym jeżeli rząd nie odwoła decyzji przyznającej Turkom pełne prawa obywatelskie.

Kilkuset uczestników demonstracji pozostało przez budynkiem Zgromadzenia Narodowego na noc i rozpoczęło protestacyjny strajk głodowy.

W Kurdżali około 3,000 Turków etnicznych demonstrowało krzycząc m. in.: "Jesteśmy Bułgarami".

Pod rządami Todora Żiwkowa 1.5 milionowa grupa ludności pochodzenia tureckiego została zmuszona do przybrania bułgarskich nazwisk i porzucenia swojego języka; wyz-

Około 300 tysięcy Turków uciekło w ubiegłym roku do Turcji po wypadkach zabicia kilku uczestników spokojnych demonstracji, podczas nawanie islamu zostało zabronione. których domagano się swobody wyznania.

W grudniu nowe władze przywróciły lundości tureckiej odebrane im prawa. Decyzja ta wywołała protesty społeczności bułgarskiej w prowincjach zamieszkałych głównie przez Turków, w obawie przed zdominowaniem kultury bułgarskiej przez turecką.

Choć demonstracje i protesty przybierają coraz silniejszą tonację rasistowską, grają w nich również rolę sprawy ekonomiczne — wielu Bułgarów kupiło domy i objęło stanowiska pracy opuszczone przez Turków, którzy wyemigrowali.

Demonstranci wręczyli władzom partyjnym petycję żądającą, aby każdy Turek, który powróci do muzułmańskiego nazwiska, otrzymał dokument podróży oraz pieniądze na drogę i został wysłany do Turcji.

(kc)

Baku zamknięte dla dziennikarzy

Moskwa (Reuter, CT) — Organizator protestu w Azerbejdżanie na granicy z Iranem powiedział, że demonstranci wycofują się po czterodniowych usiłowaniach otwarcia granicy w regionie Nachiczewan i spotkania ze swymi radakami w Iranie.

W środę KGB wzmocniło posterunki na granicy w celu zabezpieczenia umocnień granicznych i urządzeń alarmowych przed zniszczeniem.

Pisarz Jusif Samedoglu, przewodniczący Azerbejdżańskiego Frontu Ludowego, który zorganizował protest, stwierdził że sytuacja powraca do normy.

W stolicy republiki, Baku, około 10,000 osób demonstrowało w czwartek, wywierając nacisk na władze partyjne, aby odwołały swój wyjazd na tereny przygraniczne.

Mimo to, szef partii republiki Abdul Rachman Wezirow wyjechał do Nachiczewanu, aby zbadać sytuację na miejscu.

Sowieckie ministersto spraw zagranicznych oznajmiło, że zarówno tereny graniczne, jak i stolica Azerbejdżanu, zostały zamknięte dla prasy zagranicznej. (kc)

60 tys. Żydów opuściło w 1989 Związek Sowiecki

Genewa (Reuter) — Takie dane podaje genweska Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji (IOM). Raport IOM mówi także, że większość z Żydów którzy wyjechali ze Związku Sowieckiego udała się do Stanów Zjednoczonych. Część wylądowała również w Izraelu. Najczęściej używanym punktem tranzytowym był Wiedeń a następnie Budapeszt lub Bukareszt. 60,489 Żydów opuszczających Rosję Sowiecką w jednym roku to do tej pory rekordowa liczba.

Poprzedni rekord w skali rocznej zanotowano w 1979 roku — wtedy Moskwa zezwoliła grupie 51,330 Żydów na emigrację. Najgorzej sytuacja przedstawiała się w 1984 roku — tylko 904 osoby pochodzenia żydowskiego mogły wyjechać z Sowietów.

(bb)

Gen. Manuel Noriega nie przyznał się do winy

Miami (Reuter) — Prawnicy reprezentujący gen. Manuela Antonio Noriegę oświadczyli w niedzielę, iż wykluczają możliwość przyznania się ich klienta do stawianych mu zarzutów.

"Jeśli człowiek jest niewinny, to nie musi przyznawać się do winy" — stwierdził Steven Kollin, prawnik występujący w imieniu obalonego dyktatora Panamy, który w ubiegłym tygodniu został przewieziony do Stanów Zjednoczonych, aby stanąć przed sądem pod zarzutem handlu narkotykami.

Kollin zapewnił, iż obecnie nie mają miejsca żadne dyskusje na temat przyznania się gen. Noriegi do winy. Gdyby do tego doszło, to prokuratura przypuszczalnie obiecałaby niższy wymiar kary w zamian za dostarczanie informacji, których później możnaby użyć w innych procesach o handel narkotykami.

Przyznanie się gen. Noriegi do winy zapobiegały procesowi i ewentualnemu ujawnianiu tajnych dokumentów stawiających rząd USA w złym świetle i szkodliwych dla narodowego bezpieczeństwa.

W miniony piątek prezydent Bush oświadczył, iż rząd nie zamierza wchodzić z gen. Noriegą "w żadne układy." Z drugiej strony przywódca USA katagorycznie nie wykluczył tej możliwości.

Z kolei doradca do spraw narodowego bezpieczeństwa Brent Scowcroft występując podczas audycji telewizyjnej "This Week with David Brinkley" zapewnił, że rząd nie będzie utrudniał ujawniania dokumentów tylko dlatego, że mogłoby się one okazać szkodliwe dla Białego Domu. Wyraził też poważne wątpliwości, czy istnieją jakiekolwiek dokumenty dotyczące sprawy gen. Noriegi i jednocześnie szkodzące narodowemu bezpieczeństwu.

"O ile wiem, to takie dokumenty nie istnieją" — powiedział Scowcroft powołując się na wcześniejsze oświadczenie prokuratora generalnego USA na ten temat.

Noriega rozpoczął dostarczanie wiadomości wywiadowczych rządowi USA na temat Ameryki Łacińskiej jeszcze w latach 50-tych, kiedy był studentem akademii wojskowej w Peru. Działalność tę podobno prowadził do początków lat 80-tych. (ak)

Chiny potępiono zbyt łagodnie

Washington. (CT)—Jedna z amerykańskich grup walczących o prawa człowieka zarzuciła administracji prezydenta Busha "nie respektowanie praw ludzkich" stwierdzając, iż odpowiedź USA na krwawe stłumienie prodemokratycznych ruchów w Chinach była zbyt łagodna.

Raport sporządzony przez "Human Rights Watch" zarzuca też, iż prezydent Bush nie protestuje zdecydowanie przeciwko nadużywaniu siły przez wojsko w Salwadorze, Gwatemalii i na Filipinach.

Równocześnie ta sama grupa twierdzi, iż "jaśniejsze punkty" Busha wobec realizacji praw człowieka w świecie, to polityka administracji wobec Europy Wschodniej Republiki Południowej Afryki i Birmy. (ak)

6,7 mln Amerykanów pozostaje bez pracy

Washington (Reuter) — Wskaźnik bezrobocia w Stanach Zjednoczonych w grudniu ub.r. nie zmienił się w porównaniu z listopadem i wynosił 5,3 proc.

Komunikat Departamentu Pracy podaje, że w minionym miesiącu stworzono 142 tys. nowych stanowisk pracy, lecz niestety mroźna pogoda na dużym obszarze kraju spowodowała znaczne zwolnienie prac w budownictwie i niektórych działach przemysłu.

Wskaźnik bezrobocia w całym roku 1989 wyniósł 5,3 proc., podczas gdy rok wcześniej wahał się wokół 5,5 proc.

Ilość miejsc pracy stworzonych w grudniu minionego roku była nieco mniejsza niż przewidywali to ekonomiści z Wall Street dając w ten sposób kolejny dowód na to, że gospodarka Stanów Zjednoczonych rozwija się nieco wolniej niż podczas wcześniejszych miesięcy.

Z drugiej strony fachowcy przewidują dalszy rozwój gospodarki nie spodziewajc się recesji przynajmniej w tym roku.

Ogółem, w ubiegłym miesiącu na 125 mln zatrudnionych Amerykanów 6,7 mln pozostawało bez pracy.

Kronika harcerska

REDAGUJE HM. JERZY BAZYLEWSKI

"Z dzieckiem swoim rozmawiaj po polsku i przekaż mu polskie tradycje"

Już z myślą o akcji letniej

Powoli rozpoczynają się w hufcach przygotowania do akcji letniej. Jak zawsze podkreślamy — na kolonie i obozy mogą jechać tylko zuchy, harcerki i harcerze, którzy w ciągu roku należeli do jednostek harcerskich. Wymaganie to jest podyktowane dobrem dzieci biorących udział w akcji letniej, ponieważ dziecko włączające się do gromady, czy drużyny dopiero na kolonii, czy obozie nie znając swoich współtowarzyszy, ani zasad, którymi się oni kierują, gier i piosenek, czuje się tam obco i zamiast włączyć się po obozie czy kolonii w nasze szeregi odpada.

Dlatego też już dziś zwracamy się do rodziców mających dzieci w wieku zuchowym czy harcerskim o zgłaszanie ich do gromad i drużyn i to już teraz, by mogli zżyć się z rówieśnikami. W Chicago i okolicy pracuje w każdym hufcu po kilkanaście gromad i drużyn i można znaleźć najbliższy punkt, gdzie one pracują.

Podajemy telefony hufcowych, którzy mogą udzielić informacji: harcerki i zuchy dziewczynki — hm. B. Chałko, 286-2805. Harcerze — zychy chłopcy — phm. Janusz Wielga, 455-4851. Nadto informacje można uzyskać telefonując: hm. J. Bazylewski — 276-8341.

Dziękujemy

Najmłodszy harcerski zespół taneczny "Orlęta" serdecznie dziękuje za dwa hojne dary: od rodziców "Orląt" — $100, i od znanego działacza społecznego, Juliana Saka — $50. Oba te dary są wyrazem uznania dla "Orląt" za ich pracę i poziom oraz dla ich kierownika dz.h. K. Siemaszki, jak również p. Collete Siemaszko za skompletowanie i utrzymanie we wzorowym stanie strojów zespołu.

Zarząd Obwodu dziękuje serdecznie pp. A. i A. Roszel za donacje na ogólne cele harcerskie — $30 — Pp. Roszel stale pamiętają o naszej pracy, wspierając darami.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne staropolskie Bóg zapłać.

Czytajmy, prenumerujmy "Dziennik Związkowy"

W każdy poniedziałek w "Dzienniku Związkowym" od wielu już lat ukazuje się Kronika Harcerska, która podaje wiadomości o naszej pracy, osiągnięciach i potrzebach. Jest naszym jakby oknem do społeczeństwa. Jesteśmy wdzięczni za tę życzliwość Dziennika, więc okażmy swą wdzięczność nie tylko czytając, ale również prenumerując to pismo. Zawiera ono bowiem ciekawe wiadomości o Polsce, życiu polskim, których nie znajdziemy w prasie amerykańskiej. Apelujemy do rodziców młodzieży harcerskiej o zamówienie prenumeraty, bo dzięki dziennikowi mamy stały kontakt z całą rodziną harcerską nawet poza Chicago.

Zjazd byłych członków 3-ciej Drużyny

Trzydzieści lat, to piękny okres czasu, pełen wspomnień i przeżyć. Byli i czynni członkowie 3-ej Męskiej Drużyny Harcerskiej, im. Andrzeja Małkowskiego, planują zjazd z okazji 30-lecia powstania drużyny (Drużyna powstała w listopadzie 1958). Uroczystości są przewidziane na weekend 5-6 maja br., z główną imprezą towarzyską w niedzielę po południu.

Długoletni drużynowy, hm. Zbigniew Kobus posiada listę adresów wielu byłych członków, lecz Komitet chce się upewnić, że ma wszystkie aktualne adresy, dlatego prosi byłych członków lub ich rodziców o podanie adresów i krótkich wiadomości o nich na adres:

3 MDH Zjazd,
c/o Jan M. Lorys,
2093 W. Lunt,
Chicago, IL 60645,

lub zatelefonować: (312) 465-2070.

Dalsza informacja na temat zjazdu będzie podana w ramach Kroniki.

Jeszcze o występie w Muzeum Wiedzy i Przemysłu

W uzupełnieniu do podanych zdjęć z Dnia Polskiego w Muzeum dołączamy krótką notatkę.

Do pełnego uznania naszych występów przyczyniły się w dużym stopniu wierne i wzorowo utrzymane stroje "Lechitów", którymi od lat opiekuje się p. Ludmiła Więcek, nie szczędząc swego czasu i sił. Troskliwej opiekunce serdecznie dziękujemy.

Również chcemy wyróżnić małych "Trzech Króli" — z gromady "Orląt Tatrzańskich", którzy u stóp szopki z powagą godną wielkich mędrców Dzieciątku składali dary. Bogate stroje uszyły dla nich pp. kierowniczki "Wichrów"

Powaga i cześć ☆ Segregacja uzasadniona ☆ Przeliczanie żartobliwe

Sylwestrowe pomieszanie nowego ze starym

(Warszawa w noc sylwestrową w relacji reporterów "Życia Warszawy")

Tym razem pożegnanie odbyło się naprawdę: stare odchodziło i najwyraźniej widać to było w Pałacu Kultury, zaś nowe dało o sobie znać w "Marriotcie."

Jak przystało na coś, czego dobrze jeszcze nie znamy, powitanie zaaranżowano z należytą powagą w "Ballroomie," czyli sali balowej, przed północą ściszone głosy, uważna lustrajca toalet (wpadła nam w oczy wspaniała suknia w jaskrawo żółtym kolorze na przystojnej brunetce) i . . . pełna dyskrecja.

Żadnych fotografii, żadnych wywiadów. Owszem, paru prominentnych gości ze świata artystycznego i telewizyjnego, cały stolik dla Ministerstwa Kultury, dyplomaci i goście zagraniczni, ale znane mogą być tylko efekty filantropii: zbierano na zbożny cel. . . .

Nowe objawiło się tu również ścisłą segregacją gości: Night Club, Bacciarelli i Chicago Grill po 150 tys. nie mieszało się z salą balową za 350 tys. . . . Nowością był też udział dzieci, zwyczaj mało u nas znany. Trzeba więc było uważać na parkiecie, by nie zadeptać.

Vis a vis, w "Kongresowej" ostatnia kąpiel w fontannie. Restauracja przestaje istnieć i może trzeba będzie zainstalować skalę tarpejską, bo osiądzie tu ruleta. PKiN-owi to się lepiej opłaca.

Pierwsza wpłata podobno $450 tys. a i czynsz amerykański użytkownik ma uiszczać w dewizach. Będzie na wymianę rur i reperację podłóg, zdeptanych przez 37 lat istnienia Pałacu. Zwłaszcza w poprzednich Sylwestrach, kiedy to bawiło się w tym przybytku nauki i urzędów po kilka tysięcy par.

Przedwczoraj jednak sale na IV piętrze i halle na parterze od strony Marszałkowskiej ziały smutkiem. Mimo głośnej reklamy udało się namówić tylko 400 osób. Ale te, które przyszły, nie żałowały: każda para miała dosyć miejsca na solowy popis lambady, a cały bal był jakby imprezą charytatywną.

Za 160 tys. zł ćwiartka wódki na parę i pół butelki szampana na osobę, zakąski zimne, dwa dania gorące, kawa, herbata, tort i na dodatek pomarańcza. Kto chciał zaszaleć, mógł kupić w bufecie coca-colę za sześć i czapeczkę za pięć oraz wesprzeć Rzeczpospolitą za dwadzieścia pięć tysięcy, bo tyle kosztowała złotówka na szpilce.

Nie żałowała więc pani Agnieszka Pęśko, studentka AWF w Łodzi (wydział—koszykówki) i jej chłopak Jarek Andrzejczak z Akademii Rolniczej (specjalność—melioracje), że przyszli do Pałacu. W gorszym nastroju była organizatorka balu, p. Irena Muszyńska, która z rozrzewnieniem wspomniała poprzednią zabawę : 2,140 gości!

Pełna sala była natomiast w Klubie Inteligencji Katolickiej przy Kopernika, gdzie odbywał się "Bal muminków." Tu Sylwester do północy, jak wszędzie—posiłek i tańce, tylko powitanie Nowego Roku inne —Mszą św. A potem do rana znów tańce i wielka radość dla uczestników, z których większość, to osoby wymagające opieki.

Nie było pustych miejsc na placu Zamkowym. Ostatnia w minionym roku demonstracja w Warszawie dotyczyła pożegnania Starego i było to pożegnanie radosne. Pierwsza manifestacja tego roku ku czci Nowego była niezwykle huczna. Tłumy waliły na plac Zamkowy już o jede-

(Dokończenie na str. 4-ej)

ADWOKAT
Mówiący po polsku
Daniel Rozenstrauch
6333 N. Milwaukee Ave.
631-8200
Były prokurator i obrońca publiczny. Doświadczenie sądowe w sprawach kryminalnych, emigracyjnych, spadkowych, odszkodowań cielesnych oraz w sprawach rozwodowych.

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
- Kupno i sprzedaż nieruchmości
- Testamenty
- Uszkodzenia cielesne
- Obrażenia cielesne przy pracy
- Sprawy w biznesach korporacyjnych

Tel.: 284-1414
MÓWIMY PO POLSKU

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
- Rozwody $170 + Koszty
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
- Kradzieże w sklepach • Bójki
- Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
205 W. RANDOLPH • POKOJ 1630

ADWOKAT DEREK GILNA
BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO
• Wypadki samochodowe • Sprawy imigracyjne • Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości • Jazda w stanie nietrzeźwym • Odszkodowania za wypadki w pracy • Sprawy kryminalne • Sprawy związane z nieporozumieniami między kupującymi samochód a dealerem • Rozwód w USA $300 + koszty sądowe • Legalizacja rozwodu w Polsce $200 plus koszty

Godziny po uprzednim umówieniu się—od poniedziałku do piątku od 2 do 6 wieczorem.
W czwartek od 4 do 6 wiecz.; sobotę od 9 do 12 w południe.
Tel. 825-3184 622-8610 698-1776
5642 W. DIVERSEY AVE. MÓWIMY PO POLSKU

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest
726-3753

Stanisław J. Kowalski (5)

KARNY ŁAGIER W MAGADANIE

(Wspomnienia z Kołymy)

Odwróciłem oczy i tylko czułem jak coś odrywa mi moje nieczułe palce. Ktoś zawinął moją krwawiącą rękę w jakiś kawałek białej szmaty i zaprowadził mnie do mego baraku... Po kilku dniach, kiedy najgorsze zimno minęło, wszystkich operowanych przewieziono na otwartym traktorze do szpitala na prorabstwie... Mówię ci, do tej chwili pamiętam ten obraz nędzy i rozpaczy, jaki mi się ukazał po wejściu do pomieszczenia, zapchanego ludźmi po same brzegi."

"Wyobrażam sobie jak to wyglądało... Na pewno całą masę chorych i inwalidów zwieźli do tego miejsca z wszystkich okolicznych kopalni..." sąsiad wtrącił parę swoich słów.

"Tak, zwieźli ich więcej niż mały szpitalik mógł pomieścić. Nie tylko tych, którym operowano ręce i nogi, ale także wielu chorych na takie choroby łagierne jak cynga i ponoc... Ty na pewno je znasz, bo to się wszędzie spotyka. Szkorbut i biegunka to są nagminne choroby więźniów, zima czy lato.

"Nie musisz mi o tym mówić. Prawie każdy z nas to doświadczył. Cynga już mi wyżarła rany na moich nogach" kolega weterana kołymskiego się odezwał na wspomnienie o chorobach.

"Byłem tak kilka tygodni," człowiek bez palców mówił dalej. Powoli ręka zaczęła mi się goić. W czasie tego pobytu codziennie widziałem jak jednych, nawpół wyleczonych, wyrzucano z powrotem na kopalnie, a martywch wynoszono na prowizorycznych noszach, aby zrobić miejsce nowo-przybyłym. Ten szpitalik to był taki młyn, gdzie jedni przychodzili, drudzy odchodzili, a z pośród nich śmierć codziennie zabierała swoje ofiary... Całe szczęście, że to przeżyłem i jestem już tutaj na wyjezdnym, bo na pewno nie przeżyłbym takiej drugiej zimy."

"To musi być cud boży, że Sikorski upomniał się o nas, bo inaczej wszyscy byśmy tu poginęli," sąsiad się znowu odezwał na zakończenie rozmowy.

Tadeusz, który przysłuchiwał się temu opowiadaniu, też przyznał w duchu, że tego rodzaju przeżycie byłoby równie tragiczne dla niego w swoich skutkach, gdyby je miał doświadczyć. Szczęśliwie los tak pokierował całą sprawą, że on i cała grupa polska w magadańskiej tranzytce była na progru wyjazdu z przeklętego kraju Kołymy.

* * *

Porządek dnia rozpoczął się następnego poranka normalnie, według ustalonego programu życia łagiernego. Na pozór nic nie wskazywało na to, aby niedawny bunt wpłynął w jakikolwiek sposób na zmianę porannych czynności. Kiedy w ponurych ścianach baraku odezwał się głos dniewalnego "wstawaj, wstawaj", sygnał pobudki brzmiał identycznie jak w każdy poprzedni dzień. Głos ten, jak każdego innego dnia, był hasłem do zerwania się z pryczy, do narzucenia na siebie buszlaka i do pośpiesznego udania się po należną rację chleba i zupy. Wydawanie porannej racji żywności, kawałka chleba i miskę zupy na każdych dziesięciu więźniów, w niczym nie różniło się od dni poprzednich. Także spożywanie zupy następowało według przyjętego zwyczaju — każdy z dziesięciu brał po kolei łyżkę wodnistej zupy, aż w końcowym procesie tej ceremonii dno metalowej miski ukazało szaro-srebrny kolor blachy.

Uporczywe uczucie głodu ludzi niedożywionych i wynędzniałych instynktownie wymazywało z ich świadomości każde inne zainteresowanie poza pożądanym kawałkiem chleba i łyżką ciepłej zupy. W chwili spożywania posiłku uwaga każdego więźnia była całkowicie skierowana ku temu, aby jak największy kawałek rozgotowanej ryby przypadł mu w udziale i aby jego porcja chleba była o gram większa od wczorajszej. Prawdopodobnie nikt z tej zgłodniałej rzeszy nie poświęcił nawet ułamka sekundy sprawie wolności i wyjzdu z Kołymy w czasie ceremonialnego dzielenia się zupą. Bezcenny chleb i wodnista zupa stały się czasowo ich jedynym zainteresowaniem duszy i ciała.

Głodny żołądek, chleb i zupa obsesyjnie pochłonęły uwagę więźniów. To była jedyna pożywka, którą umysł głodnego człowieka mógł przyjąć i strawić. Zimno wrześniowego poranka, szare śniegowe chmury, zapluskwione baraki, kolczaste druty i sterczące wieżyczki stały się sprawą drugorzędną, odległą i nawet obcą. W zakres ich zainteresowania też nie wchodziła zamknięta brama, czy żwirowana wiodąca na zewnątrz, ponieważ ten kierunek w świetle ostatnich wypadków został wymazany z ich dziennego porządku. Myśl o pracy, psów i chyba nikt nie dopuszczał do siebie myśli podstępnej akcji władz sowieckich. Ten ledwie dostrzegalny obraz następnego wydarzenia był wciąż za odległy dla umysłów upojonych powodzeniem dni poprzednich, a głos rozwijającej się akcji był wciąż za nikły aby dotrzeć do ucha świadomości ludzkiej. Mur psychozy człowieka żyjącego wielką nadzieją szczelnie otoczał podwórko i zasłonił przed nim obraz zagrożenia jego najwyższej myśli — myśli upragnionej wolności.

Niczym czarna chmura, wciąż ukryta za horyzontem, niczym zbliżająca się burza, jeszcze niewidoczna dla oka, niczym mrożący wiatr z północy, jeszcze nie groźny dla swojej odległości, tajemnica nieoczekiwanego wydarzenia zbliżała się ku drutom tranzytki. Miarowe uderzenia żołnierskich butów o żwir

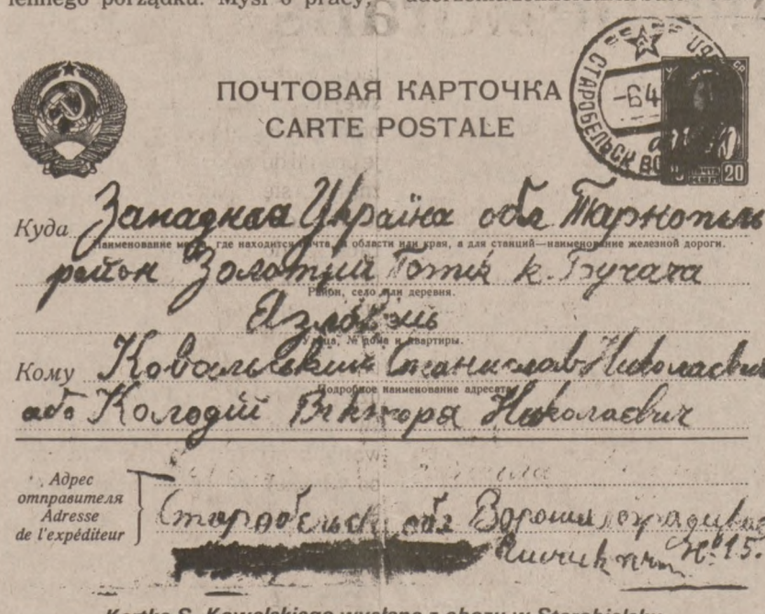

Kartka S. Kowalskiego wysłana z obozu w Starobielsku.

która z tym się łączyła, była dla każdego z nich rzeczą oderwaną, odległą i prawie obcą. Psychoza pewności siebie i pewności jutra całkowicie opanowała umysły niedawnych buntowników. Sprawa najbliższej przyszłości była już dla nich rzeczą dokonaną.

Dobroczynny efekt porannego posiłku, który psychicznie odseparował więźniów od otaczającej ich twardej rzeczywistości, również zakrył przed nimi następną scenę ich życia, zbliżającej się tajemniczo w ich kierunku. Nikt z obecnych na podwórku nie zdawał się dostrzegać zgrupowania strażników na odległym końcu drogi tranzytowej, nikt nie słyszał dalekiego szczekania nawierzchni odezwały się dźwiękiem odległego grzmotu. Dalekie echo szczekania odbiło się wśród baraków wyciem zbliżającego wichru... Czarna nawałnica łagiernej służby bezpieczeństwa toczyła się siłą parowego walca drogą do bramy tranzytki... Mrożący wiatr nadchodzącej rzeczywistości znowu powiał chłodem cierpień, biedy i zawiedzionych nadziei... Równocześnie zegar arktycznej zimy systematycznie wybijał sekundy i minuty zbliżającego się czasu przeklętego zimna...

Młody Tadeusz, zgodnie z utartym zwyczajem wśród więźniów, szmatą wyciągniętą z kieszeni wytarł swoją drewnianą łyżkę i w wykonaniu ostatniego aktu rytuału jedzenia schował ją za cholewę szmacianej burki. Pierwszą jego myślą po wykonaniu tej czynności była chęć powrotu do baraku, by tam położyć się na pryczy i tą drogą dać nieco ulgi swoim obolałym i opuchniętym nogom. Tuż przy wejściu spoktał się twarz w twarz ze swoim dobrym znajomy, kapitanem Czechowiczem. Człowiek ten, jak zawsze, stał nieruchomo pod ścianą baraku i ze stoickim spokojem obserwował życie na podwórku. Idąc za jego przykładem, Tadeusz mimo woli odwrócił głowe, aby popatrzeć na przedmiot zainteresowania kapitana. Pierwszy rzut oka wstrząsnął całą jego świadomością. Jakby nie wierząc temu co ukazało się przed nim, przetarł ręką swoje oczy i popatrzył ponownie.

"Kapitanie, czy pan widzi?" młody człowiek zawołał z niepokojem w głosie.

"Owszem, widzę panie Tadeuszu. . . . Nie tylko widzę ale obserwuję to już od dłuższego czasu..." zapytany człowiek odpowiedział z właściwym jemu spokojem.

"To nie może być!" Tadeusz zakrzyknął.

"Prawdopodobnie tak jest... Prawdopodobnie moje wczorajsze przewidywania, pesymistyczne jak pan je nazwał, staną się wkrótce naszą przykrą rzeczywistością," kapitan odpowiedział.

"A może nie..." młody człowiek szepnął z niedowierzaniem.

Jednak w miarę zbliżania się maszerujących strażników i szczekających psów coraz większy niepokój zaczął go ogarniać. Domysły i pytania zaczęły coraz szybciej powstawać i krążyć w jego umyśle. "Co zrobią strażnicy w pierwszej chwili?" "Jaka będzie reakcja więźniów?" odezwały się w nim pierwsze pytania. Po tym w szybkim tempie zaczęły budzić inne: "Czy młody zapalczywy Tońko rzuci się gołymi rękami na sowieckiej bagnety?... Czy rosądny inżynier rozpocznie z nimi dialog?... Czy wszyscy razem zgodnie i bez sprzeciwu podporządkują się woli silniejszego przeciwnika?"

Tadeusz spojrzał na twarze innych więźniów. Wczorajszy wyraz entuzjazmu i radości znikł całkowicie z ich oblicza. W miejsce tego oniemiałe twarze zdradzały niepokój, a w niektórych oczach można było dostrzeć obawę i przerażenie. Przed nimi znowu ukazało się widmo teroru, widmo północnych łagrów, widmo zimna, głodu i nędzy i widmo nieuniknionej śmierci. Sam widok szarych mundurów. osadzonych bagnetów i psów na smyczy, był w sobie tym terrorem, który zniewała człowieka do rewizji uczuć i myśli i który narzuca podświadomie

Brama tranzytki z rozmachem otworzyła się na oścież. Przez nią jak lawina lunęła masa szarych mundruów, rozlewając się w mgnieniu oka po całym podwórku.

"Wychadi... Wychadi..." rozległy się okrzyki bojców.

"Poskorej... Poskorej..." jak echo odpowiadali im inni, wypychając równocześnie więźniów w kierunku bramy.

"Stawać po pięciu!" głośno rozkazywał strażnik, liczący wychodzących więźniów.

Ze strony przerażonych Polaków nie było żadnej reakcji. Każdy widocznie zdawał sobie sprawę z tego, że podporządkowanie się strażnikom i ich bagnetom było jedyną możliwością zachowania swego małego życia, ukrywającego się w łachmanach ludzkiej nędzy. Każdy wiedział, że w tej napiętej sytuacji, każdy niepoczytalny krok mógł się skończyć tragicznie dla wszystkich. Każdy też wyczuwał, że drastyczne pociągnięcie sowieckich władz nie wróży nic dobrego, ale w danej chwili jeszcze nie zagraża ich życiu... Samozachowawczy instynkt człowieka żądał zachowania spokoju i rozsądku.

Każdą skompletowaną pięćdziesiątke przejmowali strażnicy, stojący za bramą. Po bokach każdej z nich ustawiało się dwóch bojców a dwóch z psem na uwięzi przyjmowało pozycję tylnej straży. Grupa za grupą opuszczała bramę tranzytki, formując się na żwirowanej drodze w długi orszak nędzarzy. Znowu wspólny mianownik łagiernika wchłonął ich w swój zakres więziennego terminu jako niewolniczą siłę roboczą, a może nawet jako ludzki materiał przeznaczony na zniszczenie. . . . W urojeniu chorobliwych marzycieli mogła być jeszcze jedna możliwość — wymarsz w strzeżonym konwoju do czekającego okrętu w porcie. (c.d.n.)

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

(USPS 163-400) Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additional Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSTYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢

Stany Zjednoczone w obliczu europejskiej integracji

Zmiany zachodzące obecnie w całej Europie Wschodniej oraz powstawanie na gruzach dawnego bloku państw komunistycznych nowych struktur demokratycznych, zmuszają Zachód do otwarcia na Wschód na nie notowaną dotychczas skalę oraz do ewolucji metod służących dotychczas ogólnoeuropejskiej współpracy. I chociaż zjednoczenie Europy na jednej, wspólnej płaszczyźnie wydaje się nadal nie wykraczać poza sferę postulatywną, to przecież wypada odnotować szereg posunięć mogących w tej materii odegrać istotne znaczenie i to chyba już w najbliższej przyszłości.

Wizji nowej polityki Zachodu poświęcił obszerne przemówienie amerykański sekretarz stanu James Baker podczas ostatniego pobytu w Berlinie zachodnim podkreślając, że od 40 lat Stany Zjednoczone i Przymierze Atlantyckie opowiadały się za zjednoczeniem Europy, a rozpoczęty w Helsinkach proces współpracy i bezpieczeństwa powinien być nadal rozwijany celem przezwyciężenia podziału Europy oraz zbudowania prawidłowego pomostu pomiędzy Europą, a Ameryką.

Amerykański dyplomata stwierdził również, że nowy mechanizm politycznej współpracy Zachodu, którego oczywiście bardzo ważnym składnikiem jest ogólnoeuropejska integracja gospodarcza, powinien uwzględniać fakt, że z polityczno-militarnym i gospodarczym bezpieczeństwem Stanów Zjednoczonych związane jest właśnie bezpieczeństwo Europy.

Zdaniem J. Bakera stworzenie nowego systemu bezpieczeństwa w Europie wymaga także określenia nowej roli NATO, którego dotychczasowa funkcja militarna powinna ulec stopniowemu ograniczeniu na rzecz roli politycznej, bowiem na tej płaszczyźnie można także negocjować i wprowadzać w życie porozumienia oraz układy pomiędzy państwami wschodniej i zachodniej Europy.

Warto w tym momencie przypomnieć, że sowiecki minister spraw zagranicznych Edward Szewardnadze, podczas rozmowy z sekretarzem generalnym NATO Manfredem Woernerem, którą odbył niedawno w Brukseli, wcale nie ukrywał, że Związek Sowiecki zainteresowany jest nawiązaniem stałej współpracy pomiędzy NATO i Układem Warszawskim. Oświadczył również dziennikarzom, że tego typu współpraca może odegrać w Europie rolę istotnego czynnika stabilizacyjnego i ten pogląd sowieckiego dyplomaty podziela też gen. John Galvin, dowódca wojsk NATO w Europie.

Wypowiadając się w Brukseli na temat ostatnich wydarzeń związanych z pieriestrojką Europy Wschodniej, Szewardnadze, dobitnie zaznaczył: "Nasz szacunek dla decyzji podejmowanych w tych krajach znaczy także uznanie pełnej suwerenności krajów Europy Wschodniej, suwerenności nie ograniczanej przez ideologię".

Powracając do wystąpienia sekretarza stanu J. Bakera, w którym niewątpliwie zawarte zostały najważniejsze elementy nowej amerykańskiej polityki zagranicznej w stosunku do Europy, należy zaakcentować, że wraz z procesami integrującymi państwa europejskie na płaszczyźnie gospodarczej wzmacniane być powinny równolegle więzy łączące je ze Stanami Zjednoczonymi.

Odrębny fragment swojego wystąpienia poświęcił Baker sprawie przyszłego zjednoczenia Niemiec, które, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami prezydenta G. Busha zawierającymi poparcie Stanów Zjednoczonych dla przyszłego zjednoczenia Niemiec, powinno mieć miejsce, ale przy zachowaniu czterech, podstawowych warunków: prawo do samostanowienia nie może wykluczać żadnej z wizji zjednoczenia, zjednoczenie powinno odbyć się przy jednoczesnym zapewnieniu pozostania Niemiec w NATO i równolegle ze wzrastającą integracją Wspólnoty Europejskiej, zjednoczenie powinno dokonywać się etapami przy zastosowaniu pokojowych metod, a kwestia granic oraz postanowienia w tej sprawie muszą respektować zasady przyjęte w dokumencie końcowym Konferencji Helsińskiej.

Podczas grudniowego spotkania na szczycie Wspólnoty Europejskiej w Strassbourgu, przywódcy 12-tki państw opowiedzieli się również za ideą pokojowego zjednoczenia Niemiec i zaapelowali do rządu RFN o wyraźne stwierdzenie, że aspiracje zjednoczeniowe nie spowodują wysunięcia roszczeń terytorialnych w stosunku do zachodnich ziem Polski. Dano w ten sposób do zrozumienia, że jednym z zasadniczych elementów bezpieczeństwa w Europie jest poszanowanie dotychczasowych granic, w tym granicy na Odrze i Nysie. *(wb)*

Polityczna panorama

Nie przedstawiamy w tej panoramie najważniejszych sił politycznych w kroju. Właśnie teraz szukają one tożsamości ideowej i organizacyjnej, choć zarazem odgrywają swoją rolę na polskiej scenie życia publicznego. I odgrywają ją na forum parlamentarnym, w rządzie. Lecz wynikiem procesu demokratycznych refrom jest rozszerzenie listy aktywnych uczestników życia politycznego. Tworzą ją ugrupowania z dużymi tradycjami opozycyjnymi oraz grupy, partie, stowarzyszenia całkiem nowe. Mapa polityczna jest coraz barniejsza.

Przed wszystkimi stoi jednak zadanie niesłychanie trudne. Tym trudniejsze, że polityczny monopol komunistów zniszczył reguły demokratycznej kultury politycznej w państwie. Jej wypada się nam wszystkim uczyć — bez względu na to, czy lekcja będzie się odbywała w pariamencie, czy w opozycji wobec sił parlamentarnych. Ta lekcja ma szansę spowodować, że narpawdę przeobrazimy polski system polityczny. I wówczas stanie się on pluralistyczny, powstanie wolny rynek idei i koncepcji politycznych — ale miernikiem sensowności i skuteczności nie będzie populistyczna demagogia, narodowa nietolerancja, grupowa wrogość oraz resentymentalne przenoszenie dawnych polskich konfliktów politycznych na sytuacje i grupy współcześnie działające.

Nowe organizacje polityczne radzą się z dnia na dzień. Tylko niektóre z nich udało nam się scharakteryzować. Ale równocześnie czuje się, że społeczeństwo jest w pewnym sensie obojętne wobec tej erupcji. Może dletego, że najsilniejsza, wolnościowa tradycja ostatnich lat, tradycja "Solidarności" jest tradycją wielkiego ruchu społecznego, prądu obywatelskiego ożywienia, a nie czegoś, co zamknięte do ograniczonej formuły ideologicznej partyjności. Upolitycznienie jest więc dopiero dla społeczeństwa gadaniem. Zaczyna być ono realizowane — w mętnych dyskusjach, w groteskowych sporach, w wylaniających się prawdziwych konfliktach, które dopiero trzeba będzie nazwać. Nazwać w nowym języku, języku polskiej polityki końca dwudziestego wieku.

Michał Boni

Konfederacja Polski Niepodległej

KPN, założona przez Leszka Moczulskiego i jego współpracowników, jest jedynym z najbardziej radykalnych antykomunistycznych ugrupowań pozaparlamentarnej opozycji. Jest też najstarszym ze wszystkich istniejących sformalizowanych ugrupowań opozycyjnych we wschodniej Europie. Tworzy politykę niezależną od innych ośrodków niepodległościowych. Różni się od nich rezygnacją z działań konspiracyjnych, czego przejawem było zgłoszanie własnych list wyborczych przed wyborami do Sejmu, poczynając od 1980 r.

Powstanie KPN proklamowano podczas uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza 1 września 1979 r. Wówczas też odczytana została jej doklaracja założycielska.

KPN, uważająca się za pierwszą od 1947 r. niezależną od władz partię polityczną, nawiązuje do tradycji polskiego ruchu niepodległościowego, a szczególnie jego radykalnego skrzydla. Odwołuje się do dokonań organizacji bojowej PPS, Legionów Piłsudskiego, POW, Państwa Polskeigo z lat II wojny światowej oraz wszystkich ugrupowań, które po traktacie jałtańskim nie zaprzestały walki w imię wolności narodowej.

Szczegoły bieżąłcych działań KPN określają uchwały Kongresu oraz rezolucje Rady Politycznej. Konfederacja zrzesza ludzi o różnym światopoglądzie. Liczy — według własnych źródel — ok. 4 tys. aktywnych działaczy (kierowników grup) w 40 oddziałach w całym kraju.

Na czele KPN stoi Rada Polityczna, której członkami są m. in: Leszek Moczulski, Krzysztof Król (Warszawa), Antoni Lenkiewicz (Wrocław), Andrzej Ostoja-Owsiany (Łódź), Zygmunt Lenyk i Ryszard Bocian (Kraków), Marek Urbański (Poznań), Andrzej Andrzejczak (Jastrzębie-Żory), Andrzej Fenrych (Tarnów — poseł OKP), Adam Slomka (Katowice).

Kpn wydaje ok. 30 tytułów prasy podziemnej, porwadzi drugoobiegowe Wydawnictwo Polskie. Głównie pisma to: "Droga" i "Gazeta Polska". Ostatni Kongres KPN miał miejsce 4-5 lutego 1989 r.

Kontakt: Krzystof Król, ul. Lumumby 14 m. 26, Warszawa, tel. 26-26-39; Franciszek Śmiegielski, ul. cZarnieckiego 14 m. 2, Wrocław, tel. 55-62-77.

Stronnictwo Pracy

Działalność Stronnictwa Pracy została zawieszona w lipcu 1946 r. decyzją jego władz, wobec niemożliwości funkcjonowania przy owczesnych stalinowskich metodach. Ponieważ stronnictwo nie zostało formalnie rozwiązane, 12 lutego br. jego seniorzy, członkowie władz naczelnych i wojewódzkich podjęli decyzję o reaktywowaniu funkcjonowania.

Kontynuując aktywność po ponad 40-letniej przerwie, SP mogło skupić tylko ułamek procenta dawnych członków. w tej chwili powstał komisaryczny, tymczasowy Zarząd Główny; w poszczególnych województwach wyznaczono mężów zaufania, którzy będą przyjmować nowych członków organizacji. SP działa na bazie kontaktów środowiska Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych i związanych z nim grup PZKS, zreszając ok. 400 osób. Opiera się także na nowo powstających Klubach Chrześcijańsko-Demokratycznych, istniejących w wielu ośrodkach lokalnych. Nieformalnym organem SP jest tygodnik "Ład".

SP nie stawia sobie wśród celów programowych dążenia do objęcia władzy. Zamierza działać na rzecz demokratyzacji stosunków społeczno-politycznych w kraju, opierając swą doktrynę na moralności chrześcijańskiej i na społecznych wskazówkach Kościoła. Równocześnie jednak chce być instytucją świecką, działającą w sposób konsekwentnie demokratyczny. Podkreśla swą niezależność od Kościoła i antyklerykalizm.

Partia chrześcijańsko-demokratyczna, jakąż jest SP, powinna — w zamierzeniu swoich członków — budować prawdziwy pluralizm polityczny. Dlatego zamierza działać na rzecz stworzenia w pełni demokratycznej ordynacji wyborczej. Aktualnym obowiązkiem SP jest także pilne dostosowanie progromu z 1946 r. do wspólczesnych warunków. W deklaracjach podkreślana jest niezbędność suwerenności narodu i potrzeba kształtowania poczucia państwowego u Polaków. Państwo polskie powinno stanowić wartość nadrędną wewnętrznymi sporami.

Czołowi działacze SP to Wałdysław Sila-Nowicki, Ryszard Bender, Zygmunt Drodzek, Janusz Zabłocki, Tadeusz Zembrzuski, Maciej Lętowski, Andrzej Deskur. Kontakt: Janusz Zabłocki, ul. Mokotowska 45 m. 12, Warszawa, tel.: 29-32-72, 29-17-58, 28-27-87.

Polskie Stronnictwo Ludowe

11 listopada br. w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbył się II Kongres PFL, którego prezesem został gen. Franciszek Kamiński, a przewodniczącą Rady Naczelnej Hanna Chorążyna. Stwierdzono, że stronnictwo wierne będzie idei ogratyzmu nie tylko jako programu społecznego i gospodarczego, ale również sposobu postrzegania świata przez ludzi wsi, związanych bezpośrednio z pracą na roli. Uczestnicy kongresu wyrazili nadzieję na możliwość ponownego zjednoczenia pod skrzydłami PSL całego ruchu ludowego. Założenia ograryzmu, na którym opiera się programowo działalności stronnictwa, traktują pracę jako najwyższą wartość, wypływającą z głęboko zakorzenionych przekonań chłopskich. Założenia programowe PSL są także zbieżne ze społeczną nauką Kościoła, wyrażoną w ostatnich encyklikach papieskich.

W Deklaracji w sprawie wznowienia działalności PSL odwołuje się do przedwojennych tradycji Stronnictwa Ludowego Wincentego Witosa, SL "Roch" i OCh działających w latach II wojny światowej oraz PSL i ZMW "Wici" istniejących po wyzwoleniu. PSL pragnie obudzić i organizować społeczność wiejską walczyć o odzyskanie politycznych praw przez wieś i chłopów, którzy powinni podjąć wielkie dzieło odbudowy niezależnego politycznie ruchu ludowego.

Obecnie PSL zrzesza 15 tys. członków. Nadrzędnym celem programowym jest zbudowanie wraz z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi demokratycznego systemu społeczno-politycznego w Polsce, w którym znalazłyby swój wyraz zróżniocowane interesy społeczne. Stronnictwo zomierza być partią ogólnonarodową, ale w centrum zainteresowania stawia wieś i rolnictwo. Chce mieć na względzie dobro całej ojczyzny, je, niepodległość, suwerenny byt państwowowy, bezpieczeństwo granic oraz ład demokratyczny oparty na chrześcijańskich zasadach. Ograniczenie władzy i nadzoru administracji państwowej na rzecz organów samorządu pracowniczego i terytorialnego, równoprawność sektorów — mają doprowadzić do uczynienia z samodzielnych gospodarstw chłopskich podstawy ustroju rolnego oraz umożliwić chlopom wypracowonie własnych koncepcji rozwoju wsi i rolnictwa.

Kontakt: gen. Franciszek Kamiński, ul. Polna 18/20 m 87, Warszawa; Hanna Chorążyna, SGGW-AR, ul. Rakowiecka 26/30, pok. 307, Warszawa, tel.: 49-06-13 i 49-22-51 w 185.

Polskie Stronnictwo Ludowe "Solidarność"

PSL "Solidarność" budowane jest na bazie "Solidarności Rolników Indywidualnych". Na jego czele stoi wicemarszaełk Senatu Józef Ślisz, inni czołowi działacze to Jacek Szymanderski — poseł OKP, Andrzej Łuszczewski, Władysław Niemczyk.

Podkreślając odrębność PSL "Solidarność" od innych ugrupowań używających nazwy Polskie Stronnictwo Ludowe, stwierdzono w wydanym niedawno oświadczeniu rzecznika prasowego TKR NSZZ RI "Solidarność", że: "W sobotę 11 listopada odbyły się dwa zjazdy PSL. Żaden z tych zjazdów nie był zjazdem PSL "Solidarność" — stronnictwa organizowanego na bazie NSZZ RI "Solidarność", popieranego przez Krajową Radę naszego związku. Tworzone przez nas stronnictwo jest w stadium organizacji i będzie miało zjazd w późniejszym terminie".

W deklaracji ideowo-programowej PSL "Solidarność" podkreślona jest jego rola jako jedynego autentycznego reprezentanta wsi, dziedzica spóścizny PSL Wincentego Witosa i Stanisława Mikołajczyka, PSL "Solidarność" prganie stać się ludową partią ogólnonarodową, wyrazającą dążenie nowoczesnego społeczeństwa, w którym chłop — rolnik obdarzony jest godną i należną mu pozycją. (cdn)

Refleksje Jana Nowaka-Jeziorańskiego

Emitowane do kraju za pośrednictwem Polskiego Radia Waszyngton 29 grudzień 1989 r.

Drodzy Państwo.

Otrzymałem z Warszawy zawiadomienie podpisane przez Marszałków: Stelmachowskiego i Kozakiewicza, że uchwałą połączonych prezydiów Sejmu I Senatu powołany zostałem do rady Funduszu Daru Narodowego, któremu przewodzić będzie Prymas Polski, ksiądz kardynał Józef Glemp.

Pragnę najserdeczniej podziękować za tę zaszczytną nominację, którą poczytuję sobie za wielki honor i którą ze wzruszeniem przyjmuję. Zabieram głos także dlatego, że niestety nie mogę uczestniczyć w inauguracyjnym posiedzeniu Rady Funduszu, która zbiera się w piątek, 30 grudnia w gmachu Sejmu.

Miałem dziesięć lat, gdy Rzeczpospolita Polska, która po studwudziestu trzech latach niewoli powróciła do życia znalazła się u progu swego niezawisłego bytu w obliczu całkowitej katastrofy gospodarczej. Skarb państwa był pusty szalała galopująca inflacja, wobec której obecna wciąż jeszcze jest karzełkiem, rosło bezrobocie, rosły ceny już nie z dnia na dzień, ale dosłownie z godziny na godzinę.

Wejmarowskie Niemcy przepowiadały wtedy rychły upadek 'Saison-Staat', sezonowego państwa polskiego i czekały tylko na tę chwilę, zdawało się bliską, by wyciągnąć ręce po utracone ziemie zaboru pruskiego, Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk.

W tym momencie odrodzona Rzeczpospolita odwołała się do ofiarności swoich obywateli: do wszystkich — kobiet i mężczyzn, starców i dzieci, robotników, chłopów i inteligencji, do bogatych i ubogich. Rząd premiera Władysława Grabskiego wezwał wszystkich do ofiar na dar narodowy. Nie było jeszcze radia ani telewizji, ale pamiętam odezwy na murach domów i płomienne wezwania w prasie o dar narodowy. Było to jakby wołanie matki wzywającej dzieci na ratunek.

Polska była wtedy krajem doszczętnie zrujnowanym, najprzód przez wojnę między zaborcami, a później przez walkę orężną o własne granice, toczącą się na wszystkich jej rubieżach. We wsiach i miasteczkach panowała nędza często granicząca z głodem. A i w dużych miastach nie było dużo lepiej. Pamiętam jak matka kupując żywność w sklepie gorączkowo liczyła pieniądze w torebce czy aby starczą na kupno kila smalcu, który w ciągu kilku dni dwukrotnie podrożał.

I pamiętam ten nastrój jaki zapanował, gdy rząd zwrócił się z wezwaniem o powszechną zbiórkę na dar narodowy. Pamiętam jak babka czytała na głos komunikaty w "Kurierze Warszawskim" podające przykłady ofiarności.

Na punkty zbiórek znosili ludzie przeważnie przedmioty i monety złote i srebrne. Ale małorolni chłopi znosili po worku pszenicy, a jakiś szewc na Starym Mieście, nie mając niczego innego, ofiarował na skarb narodowy kilka par butów własnego wyrobu. Znoszono wszystko z wyjątkiem gotówki, która po paru tygodniach stawała się bezwartościowym świstkiem papieru.

Były te dary prawdziwie 'wdowim groszem'. Bo im ktoś był biedniejszy tym dawał więcej i chętniej. I my także: babka, matka, mój starszy brat, Andrzej i ja poszliśmy razem na punkt zbiórki na dar narodowy. Dumny byłem jak paw, gdy otrzymałem później piękny dyplom z białym orłem na czerwonym tle.

Skarb Rzeczpospolitej Polskiej wyrażał podziękowanie dziesięcioletniemu Zdzisławowi Jeziorańskiemu za srebrny breloczek od zegarka, złotą, dziesięciodolarową monetę i srebrną dwudziestofrankówkę. Były to jedyne precioza jakie posiadałem — prezenty ofiarowane przez jakiegoś wuja czy ciotkę z okazji urodzin czy gwiazdki. Przechowywałem ten dyplom pieczołowicie aż do powstania, kiedy spłonął z innymi pamiątkami.

I oto dziś, po sześćdziesięciu latach, ojczyzna, która powraca do swej historycznej nazwy Rzeczpospolitej Polskiej i jak wtedy powstaje powoli do niepodlego bytu, znowu znalazła się w potrzebie, znowu staje w obliczu zagrożenia i znowu zwraca się do swoich dzieci po ratunek. I tak jak wtedy na pewno nie spotka jej zawód.

Doświadczenie całego życia nauczyło mnie, że nie ma narodu bardziej ofiarnego niż Polacy. Byłem świadkiem tego, jak składali bez wahania ofiarę z własnego życia albo własnej wolności i przyszłości. Na szczęście krytyczna chwila obecna nie wymaga ofiary krwi. Potrzebny jest tylko dar narodowy.

Do nikogo nie apeluję i nikogo nie wzywam, bo to nie jest potrzebne. Nie chcę tylko aby mnie inni ubiegli, więc w tym pierwszym dniu zbiórki zgłaszam jako swój udział miesięczną moją emeryturę Radia Wolna Europa.

Dwie trzecie stulecia upłynęło od chwili, gdy Polska o własnych siłach opanowała inflację, ustabilizowała swoją walutę i stworzyła z niczego skarb narodowy. Zbiórka na dar narodowy przyczyniła się poważnie do powstania zapasu złota i dewiz, bez których stabilizacja złotego nie była możliwa.

Kpiące określenie 'polnische Wirtschaft' — polska gospodarka, które miała wyrażać niezdolność Polaków do samodzielnego gospodarowania własnym krajem nie znalazło potwierdzenia w życiu.

Niechaj ten dar narodowy stanie się okazją do wyrażenia powszechnego poparcia dla rządu Tadeusza Mazowieckiego, w którym pokładamy wszystkie nasze nadziej. Oby przy pomocy Boga i nas wszystkich mógł wyprowadzić polską łódź na spokojne i bezpieczne wody.

Jan Nowek-Jeziorański

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

W MECZU HALOWYM NSL WISŁA — HONDURAS 4:3

Był to jeden z trudniejszych meczów Wisły w hali krytej. Zanim Wisła się "rozgrzała", przeciwnik już prowadził 2:0. A jeśli nie rozgrzały się nogi, to takim początkiem na pewno zadraśnięto poważnie ambicję polonijnej drużyny.

Tuż przed przerwą piękne podanie Szarka do C. Junga, a ten odegrał z powrotem do Szarka, a ten ostatni umieścił pokazowym strzałem piłkę w siatce przeciwnika. Całe zagranie przyadło do gustu międzynarodowej publiczności i przyjęte zostało okrzykami: instant replay, instant replay . . .

Po pzerwie długoa piłka z obrony Wisły do Matuszewskiego, a ten celnym strzałem wyrównał na 2:2. W chwilę później przeciwnik chytrym zwodem sprytnie minął bramkarza Wisły i stan meczu 3:2 dla Hondurasu. I ponownie K. Matuszewski był tym, który w końcowych minutach meczu wyrównał na 3:3.

W ostatnich sekundach spotkania C. Jung został sfaulowany na polu karnym przeciwnika. Rzut karny odbija bramkarz Hondurasu, a R. Sztapka bombą ze sporej odległości przez tłum graczy umieścił piłkę w siatce przeciwnika.

Tak więc mecz został wygrany dzięki determinacji drużyny i zdecydowania do ostatniej sekundy meczu. Ale w tym nie ma nic dziwnego; Wisła znana jest z tegok, iż czasami płynie "pod prąd".

W meczu tym podobała się ofensywna gra Załężnego. Młody R. Sztapka dał pokaz swoich możliwości. Trzeba dodać, iż Wisła grała w uszczuplonym składzie (wyjazdy do kraju i kontuzje), a mimo wszystko ta grupa graczy jest groźna jako drużyna dla każdego przeciwnika. A im trudniejsze było zwycięstwo w tym meczu tym bardziej wartościowe. Wisła wysunęła się na II miejsce w tabeli.

W tym meczu grali: Ciołek (bramka), Obal, Dolny, Załężny, R. Sztapka, Latasiewicz, Jung, M. Sztapka, Matuszewski, Szarek, R. Latawiec — trener; tony Sidor — menażer; J. Czaja — masażysta.

Również drużyna Old Boyów Wisły odniosła sukces, zdecydowanie bijąc lidera tabeli Chicago Tumis w stosunku 4:1. Wszelkie informacje w sprawie meczów halowych Wisły w Odeum można uzyskać, dzwoniąc do lokalu Wisły: 384-9324.

☆ ☆ ☆

OPTYMISTYCZNE ZAŁOŻENIA PIŁKARSKIE RUMUŃSKIEGO TRENERA

Rumuńscy piłkarze chcą zgotować wszystkim największą niespodziankę! Chcą po prostu, bez specjalnych problemów, awansować do decydujących gier przyszłorocznych MŚ. Zamierzenie jest o tyle warte uwagi, iż po pierwsze nie grali oni wśród najlepszych zespołów świata już od 20 lat, po drugie wystartowali w grupie eliminacyjnej, z której — podobnie jak w "polskiej" — awansuje od razu tylko jedna drużyna! A mają wśród swoich konkurentów zawodników Danii, którzy tyle zamieszania czynili na światowych boiskach w ostatnich latach.

Jak na razie Rumunii są na czele, mają jeden punkt przewagi nad najgroźniejszymi rywalami, ale... przed nimi jeszcze dwa spotkania, właśnie z drużyną Danii. Wprawdzie wszyscy miłośnicy piłki w tym kraju twierdzą, że mecz w Bukareszcie to tylko formalność, a dwa punkty wystarcza im w zupełności do awansu. Ale Duńczycy myślą absolutnie tak samo, bowiem podział punktów wcale nie musi być dla nich gwarancją na Półwyspie Apenińskim, mając na uwadze, iż zarówno Szwecja, jak też Republika Federalna Niemiec mogą wygrać oba swoje ostatnie spotkania.

Póki co wszyscy się jednak cieszą, że eliminacje idą tak gładko. Najpierw bowiem wygrali 3:1 z Bułgarią, a w dodatku na boisku rywala. Następnie łatwo 3:0 pokonali Greków, by zremisować z nimi na wyjeździe. Wreszcie na własnym boisku ponownie pokonali Bułgarów, czym odebrali im jakiekolwiek szanse na awans.

Nie ulega wątpliwości, że "ojcem" sukcesów piłkarzy rumuńskich jest Emerich Jenei. Najradośniejszy moment w swojej trenerskiej karierze przeżył wówcza, gdy jego drużyna, Steaua Bukareszt dzięki lepiej strzelanym karnym pokonała w decydującej batalii słynną FC Barcelonę.

Gdy na meksykański Mundial nie zakwalifikowała się jego narodowa reprezentacja, było więcej niż pewne, że właśnie on stanie u steru rumuńskiej piłki. Dotychczas przez pełne osiemnaście lat związany był właśnie ze Steaua w której najpierw występował jako zawodnik, a następnie trener. Jego obecnym marzeniem — czego oczywiście nie ukrywa — jest zakwalifikowanie się do najbliższych finałów MŚ.

Ostatnio stwierdził Jenei, że do ostatecznego sukcesu brakuje reprezentacji Rumunii mały krok. Ale często właśnie ten mały krok najtrudniej jest wykonać. Tym niemniej gorąco wierzy, że właśnie to Rumunia będzie zwycięzcą w pojedynku z Danią, w listopadzie, w Bukareszcie, bo w mecze rozegranym na terenie Kopenhagi przegrała 0:3, natomiast na własnym terenie pokonała gładko reprezentację Danii i Rumunia jak przewidział trener Jenei zakwalifikowała się do przyszłorocznych mistrzostw świata we Włoszech.

☆ ☆ ☆

ZMATWIENIA AUSTRIAKÓW

Jeśli polskiemu narciarzowi zdarzy się wyjechać w sezonie zimowym do Austrii, czuje się, jakby trafił do raju. Alpy, kolejki, wyciągi, świetna sieć dróg dojazdowych i bogata baza hotelowa. Czego więcej brak do szczęścia?

Okazuje się że jednak brak. W Salzburgu odbyła się narada organizacji odpowiedzialnych w Austrii za kulturę fizyczną. Stwierdzono podczas niej, że przeciętny Austriak coraz mniej czasu poświęca na rekreację fizyczną, w tym także na uprawianie narciarstwa.

Zdaniem fachowców winne temu są . . . niedobre warunki stworzone do cieszenia się narciarstwem.

Uczestnicy narady zapewne nigdy nie byli w Zakopanem . . .

☆ ☆ ☆

DRUŻYNA AC MILAN ZDOBYŁA PUCHAR ŚWIATA

Drużyna AC Milan nareszcie osiągnęła upragniony cel, gdyż ostatnio zdobyli potrójną koronę. Po świetnych występach w Pucharze Europy i Superpucharze w meczu o Puchar Interkontynentalny pokonali w Tokio — mistrza Ameryki Południowej—kolumbijski zespół Nacional Medelin 1:0 (0:0, 0:0). Bramkę w 118 min. gry zdobył Albergio Evani z rzutu wolnego.

Mecz ten nie stał na wysokim poziomie, ponieważ zespół kolumbijski nastawił się na grę wzmocnionej defensywy, grając konsekwentną taktyką i bardzo uważnie w linii obronnej. Kolumbijczycy walczyli nie tylko o zwycięstwo, — ale także o prestiż kolumbijskiego futbolu — co im się w całości udało.

Natomiast trener Milanu powiedział, że dawno już nie mieliśmy tak doskonale grającego przeciwnika.

☆ ☆ ☆

RYSZARD TARASIEWICZ PIŁKARZEM ROKU

Doskonały piłkarz Śląska Wrocław a obecnie Neuchatel Xamax, Szwajcaria — został uznany piłkarzem roku 1989, jako zwycięzca tradycyjnego rankingu tygodnika "Piłka Nożna".

Natomiast najlepszym trenerem ubiegłego roku wybrano szkoleniowca drużyny mistrza Polski — Jerzego Wyrobka, a miano "odkrycia roku" przypadło zawodnikowi tego zespołu — Dariuszowi Gęsiorowi.

Najlepszym arbitrem wybrano natomiast Piotra Wernera, już po raz drugi zyskującego uznanie dziennikarzy tygodnika "Piłka Nożna".

Tygodnik ten sporządził także "jedenastkę roku", która przedstawia się jak niżej:

Józef Wandzik — Jacek Duchowski, Piotr Piekarczyk, Zbigniew Kaczmarek, Dariusz Wdowczyk — Janusz Nawrocki, Robert Warzycha, Ryszard Tarasiewicz, Jan Urban — Dariusz Dziekanowski, Krzysztof Warzycha.

☆

Także w dorocznym plebiscycie czytelników katowickiego "Sportu" Ryszard Tarasiewicz zyskał największe uznanie.

A oto 10 najlepszych piłkarzy w roku 1989 w katowickim "Sporcie":

Ryszard Tarasiewicz, Roman Kosecki, Krzysztof Warzycha, Dariusz Dziekanowski, Dariusz Wdowczyk, Jacek Ziober, Jarosław Bako, Robert Warzycha, Janusz Nawrocki i Andrzej Brończyk.

Ciągle wzrasta ilość zachorowań na AIDS

Genewa (Reuter) — Światowa Organizacja Zdrowia informuje, że ubiegły rok upłynął pod znakiem wzrostu zachorowań na AIDS. W porównaniu z 1988 rokiem, liczba wykrytych przypadków w ostatnich dwunastu miesiącach była aż o 50 procent większa.

Ogółem, raporty ze 177 krajów świata mówią o 203,599 chorych na AIDS. Stan na grudzień ub. roku wskazywał na największą ilość zachorowań w Stanach Zjednoczonych.

USA — 134,539 przypadków (przed rokiem 93,723)

Brazylia — 8,064 przypadki

Francja — 8,025 przypadków

Uganda — 7,375 przypadków

Kenia — 6,004 przypadki zachorowań.

Kierownictwo WHO ponownie podkreśla, iż raporty i dane z państw afrykańskich nie są pełne, gdyż nie obejmują wszystkich terytoriów wyszczególnionych krajów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko trudność w penetrowaniu pustynnych lub pokrytych dżunglą obszarów Czarnego Kontynentu lecz także słabo rozwinięty system klasyfikacji wiadomości, rejestracji pacjentów i sposób przekazywania informacji.

Światowa Organizacja Zdrowia prowadzi statystykę w przypadku choroby AIDS od jedenastu lat. Specjaliści są zdania, że rzeczywista liczba chorych na całym świecie wynosi dwa lub nawet trzy razy więcej od oficjalnie zarejestrowanych przypadków.

(bb)

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET

AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER

Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystentki
Mówią po polsku
■ Zabiegi ginekologiczne
■ Próby Ciążowe
■ Troskliwa opieka
2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

ALBANY
Medical·Surgical
Center
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

Powaga i cześć ☆ Segregacja uzasadniona ☆ Przeliczanie żartobliwe

Sylwestrowe pomieszanie nowego ze starym

(Ciąg dalszy ze str. 2-ej)

nastej. Przybywali manifestanci w wieku podeszłym i niemowlęcym, dojrzałym i dorastającym.

Ci, którzy przerwali konwencjonalne uroczystości ku czci i zdecydowali się na posunięcia nonkonformistyczne znane tylko ze światowych stolic. Szli ludzie z trąbami, z rakietnicami, rogami myśliwskimi, bębnami, butelkami i kieliszkami. Przybywały rodziny i osoby pojedyncze, zjawiały się także liczne delegacje licznych prywatek i balów.

Stołeczna balanga zorganizowana przez Zjednoczone Słonie i Towarzystwo Przyjaciół Chińskich Ręczników spotkała się z przyjęciem entuzjastycznym. Kto oglądał telewizję, niech żałuje. Na żywo było wyśmienicie.

Bengale oficjalne i prywatne latały nad placem Zamkowymi przez kilkadziesiąt minut, pito szampany i przepijano do nieznajomych za Rzeczpospolitą i za Koronę. Bawili się wszyscy doskonałe, choć nikt nic nie wiedział i nikt nic nie widział.

Potem tylko samochodowy korek rozwiązywał się przez znaczną część nocy.

I byłoby to przyjemniejsze, gdyby jeszcze można było wstąpić na kieliszeczek. Ale pobliska "Victoria" miała pełen komplet gości stałych i nie czekała na przypadkowych, zwłaszcza że przydzielano paniom pachnące prezenty, co—być może sprawiło—że było tu wesoło i skocznie przy radzieckiej orkiestrze tanecznej.

Również "Forum" ma grono swoich fanów i na początku grudnia już było po biletach. Na cztery spusty był zamknięty za to "Ambasador," choć świetnie się mieścił na trasie powrotu z placu Zamkowego.

Pusto było i głucho u malarzy na Krakowskim i inżynierów na Politechnice, przyciemnione światła dobywały się z "Hybryd" a odgłosy muzyki z mieszkań prywatnych. Większość warszawiaków wśród znajomych i z rodziną spędzała Sylwestra a elektrownią nie zaoszczędziła—świeciło się w oknach do rana.

W Sylwestra wypadało być "Nad wodą wielką i czystą," czyli na premierze u Hanuszkiewicza w Teatrze Nowym. Tu czciło się Nowy Rok akademijnie: "wykładem" prof. Samsonowicza i elitą naukowo-kulturalną stolicy, z profesorami Kieniewiczem i Drozdowskim na czele.

Widzieliśmy też Hannę Krall z mężem i Jerzego Jaruzelskiego z żoną, Małgorzatę Deszkiewicz i Józefa Węgrzyna razem.

A czego nie było w Sylwestrze? Nie było balu przodowników i chłopów, zaproszonych przez robotników, jak to bywało w latach pięćdziesiątych. Nie było zabaw w salach ludowych i świetlicach, co praktykowano kiedyś, jeszcze w czterdziestym siódmym. Zakłady pracy zignorowały balowanie, zajęte głównie przeliczaniem starego na nowe i z przeliczeń tak nieprawdopodobne, że trzeba to tylko rzucić na komputer.

Przeliczano zresztą wszędzie, zwłaszcza na prywatkach, ale radość z nowego była tak wielka, że te rachunki były raczej powodem do wesołych żartów. Czy są nimi jeszcze dzisiaj? Wszystkiego najlepszego?

Przepytani przez nas w Sejmie posłowie i senatorowie mieli zamiar spędzać Sylwestra przede wszystkim w domu. Tak zapowiadał m.in. wicepremier Balcerowicz, który ostatnio rodzinie i dzieciom może poświęcać tylko noce, a i to częściowo.

Również senator Andrzej Wajda miał powitać Nowy Rok w domu, podobnie, jak poseł Andrzej Miłkowski, który mógł wprawdzie ze swojej Huty pojechać do zakładowego ośrodka w Jadwisinie, ale bal organizował tam OPZZ. . . .

Wicepremier Jan Janowski miał do wyboru: dom lub elegancki hotel "Forum" w Krakowie, tylko czy wypada zaczynać nowe od rulety?

Nie miała wątpliwości prof. Ewa Łętowska; zaprzyjaźniona z kołami artystycznymi witała Nowy Rok w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Adam Michnik gotowy był się z nami umówić nawet na kawę, byleby tylko nie zdradzać, gdzie się bawi: —Nie jestem gwiazdą—powiedział. Wicemarszałek senatu, prof. Zofia Kuratowska wyjechała aż do Zakopanego, do swojego okręgu wyborczego, by wziąć udział w balu charytatywnym, zaś senator Henryk Stokłosa witał Nowy Rok również na zabawie: w domku Myśliwskim w Śmiłowie, z żoną i kolegami myśliwymi. Darz bór!

Nieznane losy załogi "Bolesława Krzywoustego"

Warszawa (UPI) Polski rząd nie zna losów 30 osób, które przepadły bez wieści z frachtowca "Bolesław Krzywousty".

Opuszczoną jednostkę, która utknęła u wybrzeży Etiopii, niedaleko portu Massawa, znaleziono w dniu 4 stycznia. Wstępne oględziny wskazują, że statek był zaatakowany.

Rzecznik Polskich Linii Oceanicznych twierdzi, że zarówno jego kompania, jak i rząd przystąpili do wyświetlenia losów 29-osobowej załogi i jednego pasażera. Kontakt radiowy z frachtowcem utrzymywano do 3 stycznia. Następnego dnia poważnie uszkodzony i stojący w płomieniach statek odkryli marynarze innego polskiego frachtowca.

"Bolesław Krzywousty" ugrzązł na wybrzeżu Erytrei, regionu opanowanego od wielu lat walkami o niepodległość. Etiopia nie chce zrezygnować z tego terytorium, ponieważ dając mu niezależność pozbawiłaby się dostępu do morza.

Erytrejscy rebelianci wielokrotnie atakowali cele etiopskie, łącznie z jednostkami przewozowymi i instalacjami naftowymi w Massawa. Ataki na obce statki należały do rzadkości.

W Warszawie istnieje przekonanie, że "Boslesław Krzywousty" i jego załoga padli ofiarą erytrejskich oddziałów bojowych.

Polskie jednostki od wielu lat przebywały tę drogę bezpiecznie.

(eg)

Tragiczne wydarzenia

Dżakarta. (UPI)—Samolot pasażerski indonezyjskich linii lotniczych Pelita Air Service zmuszony był do awaryjnego lądowania na powierzchni Oceanu Indyjskiego 60 mil na zachód od Dżakarty, nieopodal wyspy Pabelokan.

Na pokładzie maszyny typu Casa C-212 znajdowało się 16 osób, w tym trzy osoby załogi. Tuż przed lądowaniem w tych niecodziennych warunkach, kapitan samolotu meldował stołecznemu lotnisku Sukarno-Hatta o poważnych kłopotach technicznych statku i ciągłym traceniu wysokości.

Do tej pory ekipom ratunkowym udało się wydobyć z morza 9 rozbitków, u których lekarze stwierdzili tylko nieznaczne obrażenia. Pozostałych siedem osób jest przedmiotem intensywnych poszukiwań prowadzonych przy pomocy licznych jednostek pływających i samolotów oraz helikopterów.

Akcje utrudniają bardzo trudne warunki atmosferyczne, głównie wiatr i wzburzony ocean. W tej sytuacji szanse na odnalezienie dalszych rozbitków są niezbyt wielkie.

Karaczi. (UPI)—Z powodu zaniedbania wykonywania swych obowiązków przez personel odpowiedzialny za prawidłowe wpuszczanie pociągów na określoną trakcję, w pakistańskiej prowincji Sindh doszło do największej w historii tego kraju katastrofy kolejowej. Pociąg pasażerski wpadł na pędzący w przeciwnym kierunku skład towarowy.

W katastrofie zginęło—według wstępnych danych—250 osób. Blisko tysiąc jest ciężko rannych. Wśród plątaniny stali w której trudno dopatrzyć się kształtów wagonów i lokomotyw znajduje się jeszcze—najprawdopodobniej—kilkaset osób.

Czy pozostały one przy życiu—tego jeszcze nie wiadomo. Specjalne ekipy ratunkowe przystąpiły do cięcia elementów stalowych i usuwania ich w celu dotarcia do uwięzionych pasażerów. Zachodzą obawy że liczba zabitych może być znacznie większa.

Do wypadku doszło ok. 500 km. na północ od miasta Karaczi. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że maszynista ekspresu pasażerskiego na kilka sekund przed zderzeniem wyskoczył z pędzącego pociągu. Trwają jego poszukiwania. Linia kolejowa na której wydarzyła się ta tragedia została wyłączona z ruchu na pół doby.

(bb)

Płonie statek panamski

Brest (UPI) — Przy wejściu do Kanału La Manche, 25 mil od brzegów francuskich stanął w płomieniach frachtowiec bandery panamskiej "Pioneer Sea". 22 osobowa załoga została uratowana przez statek NRD-owski oraz helikopter brytyjskiej Royal Navy. Wszyscy z podejrzeniami zatruciem tlenkiem węgla — zostali umieszczeni w szpitalu. "Pioneer Sea" zmierzał do Brestu z ładunkiem soji.

Według zeznań kapitana jednostki, przyczyną pożaru było pęknięcie rury transportującej paliwo w pomieszczeniu maszynowym.

Przy panamskim statku znajdują się francuskie i holenderskie jednostki ratownicze, których załogi starają się opanować pożar na pokładzie "Pioneer Sea". Następnym celem jest opanowanie ognia w maszynowni. Dopiero po tym będzie można ewentualnie wziąć panamski frachtowiec na hol i przyprowadzić do Brestu.

W związku z pożarem na "Pioneer Sea" wszystkie statki przechodzące przez kanał La Manche ostrzegane są o panującym niebezpieczeństwie.

(bb)

KALENDARZ POLSKI
NA ROK 1990

Cena: $14.00

Mamy już w sprzedaży nowy Kalendarz Polski Na Rok 1990, który jest kolejnym 42, a jednocześnie już ostatnim rocznikiem, drukowanym przez Wydawnictwo "Promyk" w Filadelfii.

Ten uniwersalny poradnik encyklopedyczny, jak nazywany jest przez stałych czytelników, jest starannie i interesująco opracowany. W 43 rozdziałach na 448 stronach zawartych jest wiele bardzo interesujących artykułów ze wszystkich dziedzin wiedzy, wiele informacji dotyczących Polski. Cenne też są porady lekarskie, wskazówki o pielęgnowaniu urody, jak dbać o zdrowie oraz wiele innych niezbędnych dla każdego w codziennym życiu, tak w domu, jak i w pracy. Zachęcamy do kupna tego doskonałego informatora. Każdy kto zamówi Kalendarz Polski przekona się, że znajdzie w nim swego doradcę.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Il. 60646

Zamawiam ..... egzemplarzy Kalendarza Polskiego na rok 1990 po $14.00 za sztukę.
Załączam czek lub Money Order na sumę .....

.....
Imię i Nazwisko

.....
Adres

.....
Miasto Stan Kod Pocztowy

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy

"Opłatek" Stow. Samopomocy

Zarząd Stow. Samopomocy zaprasza członków z rodzinami, sympatyków oraz przedstawicieli bratnich organizacji i zawsze nam miłych gości na uroczystość "Opłatka" Stowarzyszenia, która odbędzie się w niedzielę, 21 stycznia, w siedzibie organizacji, o godz. 2:30 po poł., w budynku Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, 5844 N. Milwaukee Ave.

Inwokację wygłosi kapelan Stowarzyszenia, ks. Józef Baraniok. W programie artystycznym wystąpią artyści polonijni i młodzież szkolna.

W towarzyskiej części wieczoru smaczne przekąski, a dla urozmaicenia odbędzie się także loteria fantowa i inne niespodzianki.

Oczekujemy licznego przybycia naszych miłych gości. Zastaniecie jak zawsze to, co dla nas wszystkich na emigracji jest tak cenne i drogie — koleżeńską, serdeczną atmosferę w duchu polskich tradycji bożonarodzeniowych.

Zarząd Stow. Samopomocy przy tej okazji składa najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok 1990 wszystkim członkom z rodzinami, sympatykom oraz przedstawicielom bratnich organizacji — DO SIEGO ROKU!

T. Szebert, prez.

Z działalności Instytutu Romana Dmowskiego

Zarząd Instytutu Romana Dmowskiego składa całej Polonii życzenia wszelkiej pomyślności w 1990 r. Równocześnie dziękuje za poparcie w naszych imprezach, a zwłaszcza za udział w odczytach.

W niedzielę, 14 stycznia, o godz. 1:30 po poł. odbędzie się w sali Orbitu "Opłatek" trzech organizacji: Instytutu R. Dmowskiego, Koła Lwowian i Polskiego Związku Ziem Zachodnich. Podany będzie obiad w cenie $13. Przygotowany jest program, w którym m.in. udział bierze tenor, Stefan Wicik.

Zgłoszenia należy składać do dnia 10 stycznia na ręce Zofii Frąckowiak, tel. 267-6097 lub do Instytutu Dmowskiego w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 3 po poł. do 6 wiecz.

W dalszym ciągu są do nabycia książki sędziego dr. Piotra Siekanowicza, pt. "Tajemnica twierdzy Brześć" w księgarni Polonia Bookstore i w Instytucie Romana Dmowskiego.

Zarząd

Zebranie Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Zawiadamiamy członków Klubu Ziemi Rzeszowskiej, że w sobotę, 20 stycznia, o godzinie 7 wiecz., w sali ZKP, 5835 W. Diversey Ave., odbędzie się zebranie, na którym zostanie wybrany nowy zarząd na 1990 r.

W drugiej części zebrania odbędzie się instalacja zarządu. Nowi członkowie mile widziani.

S. Krupa, prez.
D. Pastułka, sekr.

Opłatek Kresowy

Koło Ziemi Wołyńskiej i Związek Miłośników Wilna, urządzają tradycyjny "Opłatek Kresowy" w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 2:30 po południu, w sali Domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Inwokację wygłosi ks. Tadeusz Dzieszko, gościnnie wystąpi F. Konarski — Ref-Ren, kolędnicy-Harcerze, św. Mikołaj dla dzieci, a na zakończenie dancing przy orkiestrze "Polonez."

Donacja: dorośli $8.00, dzieci i młodzież szkolna $1.00. Ewentualny dochód na cele społeczne.

Kresowiacy serdecznie zapraszają swoich przyjaciół i sympatyków do wspólnego spędzenia świątecznego popołudnia.

J. Mikołajczyk — sekr.

"Opłatek" Koła Lwowian

Koło Lwowian, Związek Ziem Zachodnich i Instytut Romana Dmowskiego postanowiły uczcić wspólnie Święta Bożego Narodzenia, aby w większym gronie rodaków przyjemnie spędzić czas w przyjaznej atmosferze świątecznego nastroju i przy śpiewie naszych polskich kolęd.

Dla urozmaicenia tej tradycyjnej imprezy przygotowany jest program artystyczny oraz loteria fantowa.

"Opłatek" odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 1:30 po poł., w sali Wonderland Ballroom, 2952 N. Milwaukee Ave., Chicago. Wstęp $13 od osoby; dla dzieci: $9.50. Podany zostanie smaczny, gorący obiad.

Dla zapewnienia miejsca oraz ilości obiadów proszę zgłaszać telefoniczne rezerwacje na nr: 708—967-6143, wieczorami, do 10 stycznia, lub listownie na adres: 6977 W. Oakton, P.O. Box 48236, Chicago, IL 60648.

Maria Kowalska, sekr.

Opłatek Klubu Koło nad Wartą

Zarząd Klubu Koło nad Wartą serdecznie zaprasza sympatyków i członków na Opłatek i Choinkę dla dzieci, które odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 3:30 po poł., w sali Domu Polskiego im. Jana Pawła II, przy 3642 W. George St.

W programie występy artystów z Polski, św. Mikołaj dla dzieci, poczęstunek.

Wstęp $5. Dzieci wstęp wolny. Po informacje prosimy dzwonić na nr tel. 376-5147 lub 476-2246.

A. Świderska — prez.

Opłatek Koła 5 KDP

Koło 5 K.D.P. w Chicago, jak rokrocznie, tak i w tym roku urządza tradycyjnv "Opłatek" w dniu 14-go stycznia 1990 roku o godz. 2 po poł. w sali SPK Nr. 31 pod adresem 3242 N. Pulaski Rd.

Oprócz tradycyjnych kolęd z programem świąteczno-rozrywkowym wystąpi niezastąpiony "REF-REN". Wstęp $7.00. Serdecznie prosimy członków, przyjaciół i sympatyków o przybycie.

M. Drewienkowska — sekr.

Karmelitański opłatek w Munster, Ind.

Dnia 17 stycznia 1990 roku Stolica Apostolska, Dekretem Kongregacji do spraw zakonnych Nr 9380/49 erygowała Polski Klasztor Karmelitański w Munster, Indiana. Centralne uroczystości 40-lecia odbędą się w dniu centralnego Odpustu ku czci Matki Bożej Szkaplerznej, 15 lipca br.

Inauguracja roku Jubileuszowego nastąpi w pierwszą niedzielę nowego roku tj. 7 stycznia koncelebrowaną Mszą św. o godzinie 12 w południe w intencjach fundatorów i dobrodziejów klasztoru, a po Mszy św. w sali przykościelnej wspólny obiad z okolicznościowym programem, poprzedzony tradycyjnym łamaniem się Opłatkiem z noworocznymi życzeniami.

Po obiedzie bożenarodzeniowy polski film dźwiękowy w kolorze o polskim obyczaju świątecznym pt. "Pastorałka".

Na powyższą inaugurację jubileuszu zapraszamy wszystkich dobrodziejów i przyjaciół polskiego Karmelu w Munster, Indiana.

O. Tomasz Bałys, O.C.D.
przeor klasztoru

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

zdrowych, pogodnych i wesołych świąt Bożego Narodzenia (wg. starego stylu) i szczęśliwego Nowego Roku składa

Białoruska Prawosławna

PARAFIA ŚW. JERZEGO

1500 N. Maplewood - róg LeMoyne Str.

13 stycznia br., godz. 7 wieczór — Bal Noworoczny.
Wstęp $20 od osoby.

14 stycznia br., godz. 11 przed południem.
Św. Liturgia i noworoczny kolebień

Przybyłych z Polski, a zwłaszcza z Białostocczyzny zachęcamy do aktywnego udziału w życiu parafialnym, którego atmosfera będzie przypominać kraj ojczysty i pomoże łatwiej znosić rozłąkę.

Panorama Bitwy pod Kockiem

Makieta Panoramy przed pomnikiem gen. Kleeberga. (Foto: Mirosław Trembecki)

Społeczny Komitet Budowy Panoramy Bitwy pod Kockiem pragnie, za naszym pośrednictwem, poinformować Polonię Amerykańską o podjęciu dzieła budowy pomnika upamiętniającego ostatnią bitwę września 1939 r.

Inicjatorzy tego ogromnego przedsięwzięcia proszą całą Polonię, w tym szczególnie uczestników kampanii wrześniowej, o wyrażenie swego zdania na temat podjętego zamierzenia. Dla przybliżenia idei zamieszczamy zdjęcie makiety Panoramy przed Pomnikiem gen. Kleeberga w Kocku.

Oto adres, na który można wysyłać swoje uwagi i propozycje:

"Społeczny Komitet Budowy Panoramy Bitwy pod Kockiem",
21-200 Kock,
ul. Kościuszki 1,
Poland.

Zebranie Klubu Wola Przemykowska

Zarząd Klubu Wola Przemykowska serdecznie zaprasza swych członków na posiedzenie instalacyjne, które odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia o godz. 2:30 po poł., w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave..

J. Babicz — prez.

Orkiestra Filharmonii Narodowej wystąpi w Chicago

Orkiestra Filharmonii Narodowej w Warszawie pod dyrekcją Kazimierza Korda wystąpi w chicagoskiej Orchestra Hall w niedzielę, 11 lutego o godz. 7:30 wieczorem.

Poczynając od chwili swego powstania w r. 1901, Orkiestra Filharmonii Narodowej dała ponad 5000 koncertów na pięciu kontynentach świata. Na przestrzeni lat z orkiestrą warszawską występowali najwybitniejsi muzycy i kompozytorzy —m.in. Bartok, Casals, Furtwangler, Heifetz, Klemperer, Prokofiew, Rachmaninow, Ravel, Stern, Strawinski i Ryszard Strauss. Odrodzona po drugiej wojnie światowej. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej uważana jest za czołową orkiestrę polską. Należy ona jednocześnie do czołówki światowej. Będzie to czwarta z kolei tura Orkiestry Filharmonii Narodowej po Stanach Zjednoczonych.

Koncertami w Ameryce dyrygować będzie Kazimierz Kord, który prowadzi Orkiestrę Filharmonii Narodowej poczynając od roku 1977.

Kord występował wielokrotnie gościnnie z orkiestrami symfonicznymi lub operowymi w Metropolitan, San Francisco, Berlinie, Moskwie, Leningradzie, Chicago, Nowym Jorku, Cleveland, Cincinnati, Pittsburghu i Detroit.

Wraz z Orkiestrą Filharmonii Narodowej wystąpi węgierski pianista Zoltan Kocsis, Laureat Konkursu Beethovenowskiego Węgierskiego Radia oraz zdobywca pierwszej nagrody na Konkursie Liszta.

Kocsis występował w wielu krajach, dając koncerty z najprzedniejszymi orkiestrami symfonicznymi świata.

Koncert Orkiestry Filharmonii Narodowej z Warszawy zapowiada się jako wydarzenie kulturalne dużej miary. Polonia chicagoska, powinna gremialnie poprzeć tę imprezę.

Bilety na koncert są w cenie od 5 do 35 dolarów. W sprawie bliższych informacji można telefonować pod numer 435-6666. (aa)

Komunikat Skarbu Narodowego

Powiadamiamy, że miesięczne zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois odbędzie się w piątek, 12 stycznia, o godzinie 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Zawiadamiamy również, że w tym samym dniu i w tym samym miejscu o godzinie 8 wiecz., odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego.

Prosimy wszystkich przedstawicieli organizacji wchodzących do obu Komitetów o liczny udział i punktualne przybycie na godz. 7:30 wiecz.

Zapraszamy również na "Opłatek" Skarbu Narodowego, który odbędzie się w dniu 28 stycznia, o godzinie 2:30 po poł., w sali SPK, 3242 N. Pulaski R.

Szczegóły w dalszych komunikatach prasowych i w radiu.

S. Jaworski, prez.

Opłatek dywizyjny

Kończąc okres świąteczny Bożego Narodzenia bogaty w przepiękne staropolskie tradycje, Dywizja Pancerna wzorem lat ubiegłych zaprasza na "Opłatek", który odbędzie się 21 stycznia (niedziela) o godz. 1-ej po poł. w Regency Inn przy 5319 W. Diversey Ave. Z boku i po przeciwnej stronie budynku znajduje się bezpłatny parking.

Podany będzie doskonały obiad a potem program artystyczny, w którym wystąpią:

Konstanty Plewicki — profesor muzyki — fortepian.

Teresa Skrzyńska—mezzosopran z Teatru Wielkiego w Łodzi i Opery Wrocławskiej. Uczestniczka zespołów artystycznych występujących: w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Niemczech i Szwecji.

Diana Klima — sopran — absolwentka Montray Felician College, Bacherlor of Music De Paul University. Na zaproszenie Akademii Muzycznej w Katowicach, występowała na Festiwalu Muzycznym w Rybnej. W naszym programie wykona recital muzyki słowiańskiej w kostiumach narodowych.

Dla urozmaicenia programu będzie loteria fantowa, niespodzianki, nagroda wejściowa dla szczęśliwie wylosowanej pary. Zapraszamy jak najserdeczniej wszystkich kolegów z rodzinami, przedstawicieli i członków bratnich organizacji, przyjaciół i zawsze nam miłych gości.

Zgłoszenia do dnia 19 stycznia 1990 r. na adres Stowarzyszenia lub telefony: 286-8583 i 622-2712. donacja $15.

W. Lis — prezes
E. Sieradzki — sekr.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Zebranie Grupy 843 ZNP, Tow. T. Kościuszki

Miesięczne zebranie Grupy 843 ZNP, Tow. Tadeusza Kościuszki, odbędzie się w środę, 10 stycznia, o godzinie 7:30 wiecz., w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Marolewski, prez.
J. Sochański, sekr.

Zebranie Gr. 298 ZNP Jana III Sobieskiego

Grupa 298 ZNP Tow. Króla Jana III Sobieskiego odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 10 stycznia, o godz. 2 po poł., w sali Archer Park, przy 4901 S. Kilbourn St.

Prosimy członków o liczny udział.

A. Kuźniar — prez.
S. Lech — sekr.

Zebranie Gr 877 ZNP Tow. Tys. Walecznych

Grupa 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w środę, 10 stycznia o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Gościć będziemy skarbnika ZNP, K. Musielaka, który odbierze przysięgę od wybranego zarządu. Prosimy członkinie i członków o liczny udział.

S. Krukar — sekr.

Instalacja Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy, iż instalacyjne posiedzenie Grupy 1776 Tow. Wolność odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia o godz. 2 po południu w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP przy 6038 N. Cicero Ave.

Na zebraniu obecna będzie wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz. Przewidziano też wizytę gwiazdora. Serdecznie zapraszamy.

S. Bogobowicz—prez.
I. Klatka—sekr.

Opłatek Stow. Emerytów Kombatantów

Stow. Polskich Emerytów Kombatantów zawiadamia, iż w czwartek, 11 stycznia w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd., jak zwykle każdego roku, odbędzie się tradycyjny, wspólny Opłatek. Początek o godz. 12:30 po poł.

A. Kajkowski wygłosi apel świąteczny oraz odczyta orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podamy ciepły obiad z winem. Będą też kotyliony i nagrody wejściowe. Wstęp $6 od osoby.

L. Pieczara — prez.
A. Tapkowski — sekr.

Opłatek nauczycielski

Serdecznie zapraszamy na opłatek nauczycielski, który odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia o godz. 2 po poł. w sali parafialnej kościoła św. Trójcy przy 1118 N. Noble St.

W programie świątecznym wystąpi młodzież polskich szkół sobotnich. Wstęp dla dorosłych $2, dzieci wstęp wolny. Prosimy o liczny udział.

Opłatek grupy pielgrzymkowej

W niedzielę, 14 stycznia o godz. 3 po poł., w sali parafialnej Serca Pana Jezusa przy 4617 S. Wolcott St., odbędzie się opłatek grupy pielgrzymkowej, Pieszej Polonijnej Pielgrzymki Maryjnej z Chicago do Marrillville.

W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

ks. J. Przepióra

Zebranie Grupy 2714 ZNP, Tow. J. Piłsudskiego

Grupa 2714 ZNP, Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 14 stycznia, w sali Copernicus Center, 3150 N. Milwaukee Ave. Początek o godzinie 1:15 po poł.

W programie zebrania przewidziano wybór nowego zarządu oraz ustalenie daty instalacji, która zwykle odbywa się w lutym. Przedstawiony zostanie także raport z rocznej działalności Grupy.

Prezeska Loretta Chabalowski wzywa do przyprowadzenia przyjaciół lub członków rodziny, by zapisać ich w poczet członków ZNP.

A. Drennan, sekr.

"Opłatek" Grupy 3235 ZNP, im. Jana Pawła II

Grupa 3235 im. Jana Pawła II wraz z komitetem kaplicy urządza tradycyjny "Opłatek", który odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia, w Montini High School, 19070 16th St., w Lombard, Ill.

Jedna czwarta dochodu z imprezy przeznaczona jest na fundusz "Dar Dziecka".

Prosimy o poparcie.

Porządek dnia: 10:30 rano — Msza św., 12 w poł. — inwokacja ojca Błażeja, następnie łamanie się opłatkiem, gorący obiad, po obiedzie św. Mikołaj dla dzieci.

Potem przygrywać będzie orkiestra, można zatańczyć, pośpiewać kolędy, pogawędzić ze znajomymi.

Cena biletu $10 od osoby, dla dzieci w wieku szkolnym $5.

Tego samego dnia zarząd Grupy odbędzie zebranie. Będą miały również miejsce wybory nowego zarządu na następną kadencję oraz komisji rewizyjnej Grupy i komitetu kaplicy.

S. Woźniak, sekr.

Zebranie wyborcze Gminy 87 ZNP

Zebranie Gminy 87 ZNP połączone z wyborem zarządu na rok 1990— odbędzie się w piątek, 12 stycznia w sali Woźniaka przy 2530 Blue Island Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz.

B. Pomana—prez.

Zebranie Klubu Brzeziny

Najbliższe posiedzenie Klubu Brzeziny odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 2 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Zebranie połączone będzie z instalacją nowego zarządu. Wszystkich członków serdecznie zapraszamy.

S. Jaskulka — prez.

Opłatek u aktorów

Opłatki aktorskie w Chicago mają już swoją tradycję. Pierwotnie organizowało je towarzystwo "Scena Polska", pod prezesurą nieodżałowanej Lidii Pucińskiej, później pałeczkę przejął teatr Ref-Rena i tak już pozostało do dzisiaj.

Tegoroczny, jubileuszowy, bo czterdziesty z rzędu, Opłatek aktorski, zapowiadany jest szczególnie uroczyście. W bogatym programie artystycznym, obok nestora scen polskich, Feliksa Ref-Rena Konarskiego, udział wezmą artyści: Barbara Denys, Lidia Kłobucka, Barbara Kożuchowska, Julitta Mroczkowska, Liliana Piekarska, Stefan Wicik. Ryszard Krzyżanowski, Andrzej Piekarski, Jan Tadeusz Stanisławski, Henryk Wawrzyczek, Józef Homik i Brygida Bziukiewicz.

Program poprowadzi organizator imprezy — Stefan Wicik.

Artyści zapraszają na swój Opłatek artystyczny w piątek, 12 stycznia 1990 roku o godz. 7:30 wieczorem do pięknej sali restauracji "Oaza Palm Terrace" (Marewa) przy 1250 N. Milwaukee Ave. Parking zapewniony.

O godz. 8:15 zostanie podana ciepła kolacja. Organizatorzy proszą o punktualne przybycie.

Bilety w cenie $20.00 od osoby, rezerwować należy telefonując na nr. 286-2805 lub 398-8196.

Oglądajcie Kronikę Polonijną

CDN

Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia.
Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM

POLVISION

PONIEDZIAŁEK

Pierwsza godzina programu:
- "Filmy animowane dla dzieci
- Wywiad z Lonny Glazer, przewodniczącą Pax Christi—organizacji działającej na rzecz porozumienia Polaków i Niemców.

Druga godzina programu:
- "Najdłuższa wojna"—serial telewizyjny. Odcinek 6.

Trzecia godzina programu:
- "Szansa"—program rozrywkowy.
- "Wspólna modlitwa"—reportaż.

Kosmiczny spacer

Moskwa (Reuter) — Już cztery miesiące przebywają na pokładzie stacji kosmicznej "Mir" sowieccy astronauci Aleksander Wiktorenko i Aleksander Serebrow.

Naziemny ośrodek kierowania lotem zakomunikował, że w poniedziałek obydwaj kosmonauci opuścili pomieszczenia stacji "Mir" i odbyli dwu i półgodzinny spacer na orbicie okołoziemskiej.

Celem "przechadzki w przestworzach" jest zbieranie materiałów dotychczących promieniowania kosmicznego i przeprowadzanie szeregu eksperymentów w warunkach nieważkości.

Leon Olczyk

Zmarł w podeszłym wieku 6 stycznia 1990 roku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym Stanley Skaja pnr. 3060 N. Milwaukee Ave.

Wystawienie zwłok w poniedziałek od 3 do 9 wieczorem. Ostatnie pożegnani2 o godzinie 7:00 wieczorem. We wtorek, 9 stycznia, msza żałobna w kościele św. Jacka, 3636 N. Wolfram o godz. 10:00 rano, a stamtąd na cmentarz Maryhill.

Zmarły był długoletnim członkiem Związku Polskich Spadochroniarzy Koła Chicago

Cześć Jego pamięci.

Związek Polskich Spadochroniarzy

70 śmiertelnych ofiar czołowego zderzenia

Kampala (Reuter) — Nieopodal ugandyjskiej stolicy, Kampali, doszło do najtragiczniejszego wypadku drogowego w historii tego państwa.

Autobus przewożący 80 pasażerów zderzył się czołowo z ciężarówką. Śmierć na miejscu poniosło 70 osób. Kilkanaście w stanie ciężkim znajduje się w szpitalu.

Trwa dochodzenie w czasie, którego policja stara się ustalić przyczyny katastrofy. Rozgłośnia w Kampali poinformowała, że autobus należał do państwowego przedsiębiorstwa Uganda Transport Company. Odbywał regularny kurs na trasie z miasta Mityana do Kampali.

(bb)

Rommel odznaczony

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

słynął jako doskonały dowódca afrykańskich oddziałów hitlerowskich — jego wojska odniosły kilka spektakularnych zwycięstw nad wojskami sprzymierzonych. W 1942 roku pokonany został pod el-Alamein (Egipt). Dwa lata później po wykryciu jego uczestnictwa w spisku na życie Adolfa Hitlera, feldmarszałek Erwin Rommel popełnił samobójstwo.

(bb)

Objawy zaniepokojenia w Rumunii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wypełnić "próżnię polityczną."

Jako ustępstwo wobec nowopowstałych partii, wiceprezydent Dumitru Mazilu oświadczył w niedzielę, że wybory mogą zostać odłożone na późniejszy termin, aby dać nowym partiom czas na zorganizowanie się.

Studenci zebrani na wiecu krytykowali sposób sprawowania władzy przez Front, m. in. nie podawanie żadnych uzasadnień dla podejmowanych decyzji oraz nie informowanie społeczeństwa, w jaki sposób zostały one podjęte.

Jest to ten sam, stary system — powiedział jeden ze studentów. Nic nie konsultuje się z ludźmi."

Wielu młodych ludzi wyrażało przekonanie, że Front samowolnie przejął "ich rewolucję," kontroluje państwową sieć radia i telewizji oraz ma zamiar w dalszym ciągu wykorzystywać dawną komunistyczną biurokrację w zarządzaniu państwem.

Jedyny istniejący w Rumunii kanał telewizyjny został przejęty przez Front i nadaje różnorodny program 12 do 14 godzin dziennie. Jednak kierownictwo nowopowstałych partii i studenci twierdzą, że odmawia im się dostępu do telewizji i innych środków masowego przekazu.

Uczestnicy wiecu oznajmili, że popierają Front, jednak zgłoszone przez nich uwagi powinny być traktowane jako ostrzeżenie i przypomnienie, że naród oczekuje rozwoju demokracji w Rumunii.

W Bukareszcie odbył się marsz żałobny do miejsc, gdzie zginęli ludzie od kul zwolenników Ceausescu. Miejsca te są obecnie otoczone czcią, udekorowane kwiatami, płonącymi świecami, chlebem i owocami.

(kc)

British Airways przerywają połączenie z Ammanem

Amman (Reuter) — Przedstawiciel British Airways w stolicy Jordanii poinformował że jego kompania z dniem pierwszego kwietnia b.r. kończy utrzymywanie regularnego połączenia na trasie Londyn — Amman. Linia ta ma kilkudziesięcioletnie tradycje, lecz ze względu na ciągle malejąca, liczbę pasażerów oraz zmniejszającą się ilość ładunków transportowanych pomiędzy dwiema stolicami kierownictwo brytyjskiego przewoźnika zadecydowało o ostatecznym odwołaniu trzech rejsów tygodniowo z londyńskiego portu Gatwick do Ammanu.

Naturalnie stolica Wielkiej Brytanii nie pozostanie bez powietrznego połączenia z Jordanią. British Airways wraz z likwidacją własnego serwisu liniowego wchodzi — również od pierwszego kwietnia tego roku — w układ typu "joint venture" z Royal Jordanian.

Jordańskie odrzutowce — w barwach kompanii Royal Jordanian — będą utrzymywać codzienne połączenie pomiędzy Londynem i Ammanem, od poniedziałku do piątku włącznie. Od czerwca planuje się zwiększenie ilości połączeń, do sześciu lotów non-stop w ciągu tygodnia.

Do końca marca samoloty British Airways latają do Ammanu z międzylądowaniem w Kairze. Piloci odrzutowców brytyjkich są zmuszeni omijać terytorium powietrzne nad Izraelem i Syrią gdyż Jerozolima i Damaszek nie wyraziły zgody na używanie ich przestrzeni przez cywilne maszyny kompanii British Airways.

(bb)

Korzenie zmian — w Polsce

Warszawa (UPI) — Rumuński poeta, który brał udział w obaleniu Nicolae Ceausescu i wszedł w skład Frontu Ocalenia Narodowego, w wywiadzie dla Gazety Wyborczej powiedział, że wszystkie zmaiany zachodzące w Europie Wschodniej mają swoje korzenie w Polsce.

Mircea Dinescu powiedział, że rumuńska rewolucja była inspirowana przez "polską szkołę i Lecha Wałęsę, który jest mistrzem i wielkim profesorem rewolucji".

Ostatnie polskie reportaże telewizyjne z Rumunii wskazują, że rząd Ceausescu nie zdołał zahamować przepływu informacji o zmianach zachodzących w bloku wschodnim. Jeden z reportaży pokazał starą kobietę obejmującą polskiego kamerzystę i mówiącą mu: "Myśmy się modlili o Solidarność w naszym kraju".

Dinescu powiedział, że Rumunom brakuje politycznego doświadczenia, ale z pewnością będą domagać się dalszych zmian. "Boski dar odwagi jest naszą szansą oddychania tak, jak oddychają inne narody europejskie", — powiedział.

(ak)

Pod płaszczykiem dyplomacji

Wiedeń (Reuter) — Starszy brat Nicolae Ceausescu, Marin, który powiesił się w podziemiu rumuńskiej placówki handlowej w Wiedniu, prawdopodobnie odgrywał rolę we wschodnioeuropejskim systemie szpiegowskim, stwierdziło austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Minister Franz Loeschnak powiedział, że podejrzewa się, iż Marin Ceausescu pracował dla sił bezpieczeństwa pod pretekstem pełnienia funkcji attache handlowego w Austrii od 1973 roku.

"Działalność rumuńskiego wywiadu w ostatniej dekadzie była niezwykle szeroka — powiedział minister. — Każdy przedstawiciel handlowy w Zachodniej Europie odgrywał w tym systemie ważną rolę i wygląda na to, że tak samo miała się rzecz z Marinem Ceausescu."

Gazety wiedeńskie publikują pogłoskę, jakoby przed śmiercią 73-letni brat obalonego dyktatora został wezwany do Bukaresztu pod zarzutem, że przekazał znaczne sumy państwowych pieniędzy do banków szwajcarskich na konto rodziny Ceausescu.

(kc)

Czy runie koreański "Mur Berliński"?

Tokio (UPI) — Przywódca komunistycznej Korei Północnej wygłosił do społeczeństwa tego państwa noworoczne przemówienie, transmitowane przez radio, telewizję oraz opublikowane następnego dnia w lokalnych gazetach.

Kim Il Sung zasugerował, aby w najbliższej przyszłości przystąpić do burzenia betonowej bariery, zbudowanej wzdłuż strefy demarkacyjnej, pomiędzy obydwoma państwami koreańskimi. Niemniej jednak Kim Il Sung dodał, iż obecnie "świat jest areną walki pomiędzy socjalizmem a imperializmem i wszyscy ludzie o szerokich horyzontach i rewolucyjnych poglądach nie powinni szczędzić wysiłków w celu obrony socjalizmu". "Musimy walczyć do końca"! — krzyczał rozochocony komunista, którego reżym dopowadził gospodarkę państwa do ruiny i spowodował gwałtowne obniżenie stopy życiowej ludności Korei Północnej.

Kim Il Sung napomknął także o potrzebie naziązania szerszych kontaktów z południowym sąsiadem i konieczności ułatwienia swobodnego podróżowania pomiędzy dwoma państwami Półwyspu Koreańskiego.

Zachodni dyplomaci skomentowali wystąpienie Sunga jako typowy, tradycyjny chwyt propagandowy komunistów z Phenianu, którzy bardziej obawiają się zmian w swoim państwie na podobieństwo reform w Europie Wschodniej niż pragną rzeczywistego zdemokratyzowania życia w Korei Północnej. Przemówienie 77-letniego szefa komunistycznego reżymu było najprawdopodobniej — zdaniem komentatorów — zasłoną dymną i niezgrabną próbą zapobieżenia utracie monopolu władzy we własnym kraju.

(bb)

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym.

Wiem, że jesteście z nami

Rozmowa z premierem Rumunii Petre Romanem

Premier nowego rządu rumuńskiego Petre Romanem przyjął przewodniczącego delegacji polskiej wiceministra zdrowia RP Andrzeja Wojtczaka. Po spotkaniu premier udzielił odpowiedzi na pytania naszego wysłannika.

— Od czego zaczął pracę nowy gabinet?

— W sobotę 30 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie rządu, które nie było zwyczajnym posiedzeniem prezentującym skład gabinetu. Było to robocze spotkanie. Omówiliśmy szereg spraw dotyczących działalności gospodarczej i powiązań między ministerstwami. Uważam, że rzeczy mają się dobrze.

— Czy planujecie już przyszły ustrój Rumunii?

— Na razie trudno odpowiedzieć na to pytanie, chociażby z tego powodu, że przed nami są pierwsze wolne wybory.

— Jakie siły decydować będą o przyszłości kraju?

— Front Ocalenia Narodowego jest wyrazem ruchu rewolucyjnego i consensusu narodowego, który urodził się wraz z tą rewolucją i z tego powodu naszym dążeniem jest objęcie wszystkich tendencji politycznych na rzecz realizacji woli narodu do odbudowy i odnowy Rumunii na demokratycznych podstawach.

— A miejsce armii?

— Jest to normalne miejsce w cywilizowanym społeczeństwie.

— Co może Pan powiedzieć o przyszłej roli partii?

— Jakiej partii?

— Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

— To jest sprawa, która nas nie dotyczy. Niech w tej sprawie wypowiadają się ci którzy są komunistami, którzy mają tę świadomość i chcą się z nią nadal utożsamiać. Z tego co wiem i widzę, partia taka, jaką była, jest niezwykle ostro potępiana. Postawiono na forum publicznym problem jej rozwiązania i ewentualną odnowę jej w tej formie, w jakiej najlepiej wyrażała treść komunizmu.

— Jaka jest sytaucja ekonomiczna Rumunii?

— Jest ona lesza niż sobie wyobrażaliśmy, ale zarazem gorsza w wielu aspektach. Mechanizmy ekonomiczne istniejących struktur powodują, że będziemy działać, ale przemysł jest kompletnie przestarzały i jest po za światowym postępem naukowo-technicznym. Praktycznie nie mamy żadnej technologii na sensownym światowym poziomie.

— Jest Pan człowiekiem nieznanym opinii publicznej. Prosimy o kilka informacji na Pana temat.

— "Io normal!" (po rumuńsku tak brzmiała odpowiedź premiera). Przebieg rewolucji — mówił dalej — doprowadził do tego, że jestem tu gdzie jestem. Do 22 grudnia 1989 roku byłem i jestem nadal profesorem Politechniki Bukareszańskiej, kierownikiem katedry hydrauliki, mam 43 lata, jestm żonaty i myślę, że tyle mojej prezentacji wystarczy. Dodać mogę że nie ma u nas i nie będzie u nas vendetty politycznej.

W trakcie spotkania premier Petre Roman podziękował polskiemu wiceministrowi zdrowia za obecność polskiej delegacji, która — jego zdaniem — jest wyrazem solidarności między narodami polskim i rumuńskim. Podkreślił, że nie wątpi ani przez moment, "iż Polska jest z nami, gdy my również śledziliśmy z wielką sympatią rozwój demokratyzacji w Polsce".

Pomoc udzieloną Rumunii określił jako gest ludzkiego zbratania. Stosunki między Polską a Rumunią winny się rozwijać w sposób inny niż dotychczas. Fakt istnienia mniejszości narodowych w Rumunii, ich życzenia, dążenia polityczne w ramach nowej władzy, został potwierdzony w nocy z 22 na 23 grudnia.

Premier Petre Roman podkreślił, że Front Ocalenia Narodowego od pierwszej chwili zakładał wolne wybory i nie zamierza się z tego wycofywać, choć przeprowadzenie ich w krótkim czasie jest zadaniem trudnym, ale i FON i premier pragną dotrzymać danego Rumunom słowa.

Jarosław Szczepański
"Rzeczpospolita"

Miniony rok tragiczny dla dziennikarzy

Bruksela (Reuter) — Miniony rok był jednym z najtragiczniejszych dla dziennikary. Wielu z nich zginęło na pierwszej linii wojen, rewolucji czy przekazując korespondencje z klęsk żywiołowych.

Posiadająca swą siedzibę w Brukseli Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy (IFJ) sporządziła plan poprawienia bezpieczeństwa pracy reporterów. W przyszłym miesiącu wydany zostanie nawet podręcznik na temat zachowania się podczas wykonywania pracy dziennikarskiej w niebezpiecznych warunkach.

Aidan White, dyrektor generalny IFJ podczas konferencji prasowej przyznał, iż "natura pracy dziennikarskiej jest taka, że trudno zagwarantować im całkowite bezpieczeństwo, jednakże należy zmniejszyć ryzyko do minimum".

White dodaje, iż śmierć dziennikarza jest nie tylko tragedią jego najbliższej rodziny, ale jednocześnie bezpośrednim atakiem na wolność słowa i prasy.

Wielu spośród poległych w ubiegłym roku dziennikarzy zginęło w krzyżowym ogniu walk w Panamie, Salwadorze, Birmie czy Rumunii. 15 z nich znalazło śmierć w Kolumbii podczas zdawania relacji z wojny między rządem a handlarzami narkotyków.

Organizacja IFJ zrzeszająca związki zawodowe dziennikarzy i organizacje dziennikarskie z 38 krajów świata zamierza w tym roku wydać $100 tys. na kampanię uświadamiającą reporterów o niebezpieczeństwach ich pracy oraz na ich wyszkolenie w zakresie postępowania na obszarach o wysokim stopniu ryzyka. Kwestia bezpieczeństwa pracy dziennikarzy ma być też podniesiona podczas jednej z sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. (ak)

Prostytutki w służbie reżimu

Bukareszt (Reuter) — Znienawidzona rumuńska tajna policja Securitate dysponowała armią wysokiej klasy prostytutek, których zadaniem było wykradanie tajemnic od zagranicznych biznesmanów, twierdzi bukareszteńska prostytutka.

Modelki i tancerki miały za zadanie — przy pomocy alkoholu i seksu wyciągać od biznesmanów potrzebne informacje.

25-letnia Elisabeta, która uprawia ten zawód od sześciu lat twierdzi, że sama nigdy nie pracowała dla Ceausescu, ale niektóre z jej koleżanek zostały zwerbowane przez Securitate.

"Przekazały one informacje o zamiarach i strategii cudzoziemców władzom rumuńskim przed zaplanowanymi spotkaniami. Niektóre z nich same zawierały umowy" — mówi Elisabeta.

Stopień wtajemniczenia prostytutki był jednak elementem ryzyka w jej karierze. Niektóre z nich kończyły w więzieniu, mówi 24-letnia Carmen. Ona również znała dwie dziewczyny, które pracowały dla tajnej policji.

Securitate była stałym zagrożeniem dla prostytutek spoza jej organizacji. "Jeżeli złapali nas na próbie poderwania cudzoziemców, znajdowałyśmy się natomiast w więzieniu" — mówie Carmen. — "Myślę, że teraz dziewczyny Securitate są w więzieniu lub zniknęły."

(kc)

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

REZOLUCJA ŻAŁOBNA

Ś. P.

Leon Olczyk

Członek Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy i Związku Socjalistów Polskich Oddział "Naprzód" w Chicago

Zmarł 6 stycznia 1990 r.

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, 8-go stycznia od godz. 3 po południu do 9 wieczorem w domu pogrzebowym Stanley-Skaja pod adresem 3060 N. Milwaukee.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 9-go stycznia br. o godz. 10-ej rano.

Wyrazy głębokiego współczucia całej Rodzinie składa

Polsko-Amerykańska Rada Pracy w Chicago

Z żalem donosimy, że najukochańsza żona, siostra i ciocia nasza, śp.

Zofia M. Korycki

(z domu Giziński)
(sióstr śp. Franciszka Gizińskiego)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 6-go stycznia, 1990 roku, o godzinie 12:25 w nocy, przeżywszy lat 71.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od godz. 2 po poł. do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 stycznia o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Family Funeral Home, pnr. 3060 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy (msza św. o godz. 10:00), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do grobu rodzinnego.

Pogrążeni w głębokim smutku:

Wacław, mąż; **Helena Phillips** i **Anna Kowalik,** siostry; bratanki i bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną w Chicago i w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Family Funeral Home. Telefon (312) 342-3330.

IN MEMORIAM

Dnia 8 stycznia 1990 roku mija pierwsza rocznica śmierci mojego kochanego bratanka, śp.

Arka Paś

"My Cię codziennie czule wspominamy
Pamięć o Tobie w swych sercach chowamy.
Niechaj Ci Stwórca da spoczynek wieczny -
Nam pozostaje tylko żal serdeczny"

Do współudziału w modlitwach zaprasza — **Jadwiga** i **Stanisław Szawica,** ciocia z mężem; **Iwona, Robert, Angelica,** kuzynostwo; w Polsce: **Maria Paś,** babcia; **Halina Wolfinger,** ciocia; **Marek** i **Ania Wolfinger,** kuzynostwo.

Z żalem donosimy, że najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i brat mój, śp.

Władysław Pszeniczka

(mąż śp. Marii)
Długoletni członek zarządu
Stow. I Dywizji Pancernej im. Gen. Maczka
oraz były sekretarz Stowarzyszenia Odznaczony polskimi i zagranicznymi odznaczeniami

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 2-go stycznia 1990 roku, o godzinie 3:15 w nocy, w starszym wieku.

Zwłoki były wystawione w zakładzie pogrzebowym w piątek od godziny 2 po południu do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbył się w sobotę dnia 6 stycznia o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 5259 W. Roscoe (3400 N.-5300 W.) do kościoła Św. Jacka (msza św. o godz. 9:00) a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę kombatantów.

Pogrążeni w głębokim smutku:

Danuta, żona z rodziną; **Edward (Annette)** sym i synowa; **Stasio,** wnuk; **Olga Ingram,** siostra oraz rodzina w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Kopec-Reszke Funeral Home. Telefon (312) 545-6974.

★ GARAŻ DO WYNAJĘCIA

GARAŻ do wynajęcia. Okolica Narragansett—Diversey. $50.00 miesięcznie. 622-1332

★ AUTA

GOVERNMENT seized vehicles, from $100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys. Surplus. Buyers Guide (1) 805—687-6000, Ext. S-9725.

ATTENTION
Government seized vehicles from $100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys, Surplus Buyers Guide.
(1-602) 838-8885 Ext. A 14557

★ AUTA

'81 DODGE Aries, $1000. Tel.: 622-8266

GATEWAY chevrolet

PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB

AUTA UŻYWANE

Począwszy od

$300

Również nowe samochody

MÓWIMY PO POLSKU

pytać o JANA BAŃKĘ

5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 631-5463 lub 631-9000
codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

★ Pomoc Domowa

BARDZO DOBRE PRACE DLA KOBIET Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi osobami, opieka nad dziećmi.
Lub gospodynie domowe.
Zarobki w zależności od znajomości j. angielskiego $200-$400
Agencja 2905 N. Milwaukee
278-3446

LIVE-IN COMPANION
FOR HANDICAPPED WOMAN
Must speak English. Call:
(708) 595-1142
Between 9 a.m.-5 p.m.

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

HOUSEKEEPER LIVE-IN
References required. Must drive. Prefer single mature woman for 3 adults. Must be able to communicate in English. Libertyville location.
Please send resume to:
Box 686 Zgoda
55 E. Jackson Blvd.
Suite 1820
Chicgo, IL 60604-4106

NORTH SHORE FAMILY
with children needs
HOUSEKEEPER/NANNY
$350/week
TRAYCEE DOMESTIC AG.
(708) 432-6111

PRACE Z ZAMIESZKANIEM
Wymagany 1 rok doświadczenia. Trochę angielskiego wymagane. Po więcej informacji proszę dzwonić:
273-3166

POTRZEBNA KOBIETA
Do pomocy domowej z zamieszkaniem. 5 dni w tygodniu, do opieki nad 2-ką dzieci: 7 miesięcy i 7 lat. Sprzątanie i trochę gotowania, niepaląca, mówiąca trochę po angielsku. Referencje wymagane.
708—823-7807
PARK RIDGE

POTRZEBNA POMOC DOMOWA I OPIEKUNKA
Do dzieci z zamieszkaniem w Willmet. Trochę angielskiego wymagane, niepaląca.
Tel. 256-0911

FULL TIME
Position Available
to care for 6 month old in my home at Belmont — Damen. Qualified candidate must have grown children of their own with 1-2 years of full time experience caring for other children. Mon-Fri. 8-6 p.m. flexible hours. We offer $125 per week or $150 weekly with light housekeeping.
Call Pat 321-4414 10-12 Mon-Fri.
English speaking preferred.

★ Praca Żeńska

FLORYDA
Kobiety w średnim wieku do pracy przy sprzątaniu potrzebne od zaraz stała praca proszę dzwonić wieczorem.
1 (305) 785-5725

CLEANING LADIES
For Chicago area and suburbs. Must speak some English and have Social Security card. Call:
PRESIDENTIAL VILLAS
(708) 789-3150
between 9 a.m.-4 p.m.

FEMALE
MACHINE OPERATORS
Must speak English. Apply at:
INTERNATIONAL MACHINE & TOOL WORKS
2030 W. Rascher Ave.
Chicago, Illinois

DENTAL ASSISTANT WANTED
Part time. Evening hours required. Tel. 342-7244. English and Polish speaking.

★ Praca Żeńska

ODSTĄPIĘ pracę sprzątania domów. Południowa strona. 825-2615

SECRETARY/RECEPTIONIST
We need a secretary/receptionist to assist us in our suburban office. Typing and phone reception along with general duties. Salary negotiable. Total comprehensive benefit package available. Des Plaines location. Must read, write and speak FLUENT English.
CALL (1-708) 299-2200
Ask for office manager

CAFETERIA POSITION
Part time position at Fenwick High School in Oak Park. Will train, must speak English. Excellent day time hours. 8:30-1 Mon.-Fri. During school year.
Call 286-7038

POTRZEBNA SEKRETARKA
Z dobrą znajomością jęz. ang. i umiejętnością pisania na maszynie. Dzwonić od poniedziałku do piątku.
8 rano 4
622-5848

POTRZEBNA KOBIETA
Do grupowego sprzątania.
5 dni — $210 w tygodniu.
TEl.: 383-2770

PIELĘGNIARKA Z POLSKI
ze znajomością j. angielskiego potrzebna do Gabinetu Lekarskiego na Północno-zachodniej stronie miasta. Dzwonić w poniedziałki środy i soboty od 9 a.m.-3 p.m.
772-7748

Potrzebna
RECEPCJONISTKA
Wymagana dobra znajomość angielskiego i umiejętność pisania na maszynie.
774-5550
457-878

POTRZEBNE PIELĘGNIARKI
ze znajomością j. angielskiego.
$300 i więcej.
Tel.: (708) 564-3547

Potrzebne Kobiety
do prac domowych, opiekunki do dzieci i starszych, wysokie wynagrodzenie. Angielski i prawo jazdy pomocne.
(708) 564-3547

POTRZEBNA gospodyni domowa. Z zamieszkaniem 6 dni. Tel.: 448-7613. po 4 p.m. w j. angielskim.

PART TIME
Domestic help, English speaking woman needed for home health care for senior citizen. Need assistance in care and meals prepared. Please call:
(312) 878-3999 or (708) 698-7565

POTRZEBNA KOBIETA
do pracy w Motelu w Wisconsin z zamieszkaniem. Stała praca. Doskonałe warunki pracy. Rozmówicie się po polsku.
Zainteresowane dzwonić:
1-608-254-2218

★ Praca

ATTENTION: EXCELLENT INCOME
For home assembly work.
Info.
Call 504-646-1700
Dept. P1698

ATTENTION:
Earn money typing at home! 32,000 yr. income potential. Details:
(1) 602-838-8885 Ext. T-14557

ATTENTION — Hiring! Government jobs — your area. Many immediate openings without waiting list or test. $17,840-$69,485. Call 1-602-838-8885. Ext. R-14557.

RN's & LPN's
Experienced people preferred to work 3 p.m. do 11 p.m. and 11 p.m to 7 a.m., with rotating weekends. Must speak English.
St. Frances Extended Care Center in Evanston
Call D.O.N. Maggie
(1-708) 492-3320 EOE M/F

EARN MONEY reading books! $30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

AUTO SALES PERSON
Bilingual
Large volume Metro GM Dealer needs new salespeople. Demo, insurance and very aggressive pay plan are yours. Experience preferred, but we will train. Contact
DICK FILE 312—225-4300

HELP WANTED ASSEMBLY
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.
CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.
FACTORY
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.
WAREHOUSE
Work full time, no experience necessary, good starting pay. Call (708) 343-4430.
BI-LINGUAL
Advance fee required, not an employment agency.
THEJOB LIBRARY

★ Praca

PRESS ROOM
Aggressive growning company seeks energetic conscientious people for a unique opportunity. Candidate will have 2-3 years experience on small presses, willing to have varied duties. Must speak English. Will also train right person. Good benefits and wages. Elk Grove.
Call Lee 437-2654 EOE

FAST growing company needs people. (1-312) 622-4201

POTRZEBNY ZESPÓŁ OSÓB
Do nadzorowania ludzi pracujących przy sprzątaniu grupowym.
Ruchome godziny pracy.
Praca dla osób z doświadczeniem przy nadzorze i sprzątaniu grupowym. Konieczna znajmość obsługi automatycznej maszyny do ściągania wosku i polerowania (scrubber/buffer). Codzienne rutynowe sprzątania sklepu. Poprzednie sprzątanie sklepów pomocne. Dobre wynagrodzenie i świadczenia oraz zniżka dla pracowników. Musi mówić po angielsku. Zgłaszać się osobiście.

Venture
6250 Northwest Hwy.
CRYSTAL LAKE
E/O/E M/F

SPRZĄTANIE MĘŻCZYŹNI i KOBIETY
Północno-zachodnie przedmieścia, potrzebny własny środek lokomocji. Angielski potrzebny do porozumienia się.
(1-708) 526-7997
Dzwonić po angielsku

WINDOW SERVICE PEOPLE
(Experienced)
English speaking. To work with glass.
(312) 631-2563
Potrzebni doświadczeni mężczyźni do szklenia okien. Angielski konieczny.
Tel.: 631-2563

OD/ID GRINDER
Experienced OD/ID Grinder. To set-up and operate precision grinding equipment. First and second shift.
PROFILE GEAR CORP.
105 S. Bradley Rd., Libertyville, IL
(708) 367-7260
E/O/E/ M/F/V/H

HEALTH CARE
RN's, CNA's & LPN's
All shifts. Full and part time. Half shifts and in-house registry also available. Must speak English.
Good opportunity for individuals with six star nursing home. Good working environment.
Apply in person or call:
WINDSOR MANOR NURSING & REHABILITATION CENTER
10426 S. Roberts, Rd.,
Palos Hills, IL 60465
(708) 598-3460
Equal Opportunity Employer M/F

FLOOR INSPECTORS
Will be moving to Elgin. Jan. 1990. Exp. in precision machining. 5-8 years, blueprint reading. H.S. required. Must speak English. Day & night shift.
Contact Dir. of Quality Assurance,
E. WALTERS CO.
333 King St., Elk Grove 437-8080
EOE

LIMO DRIVERS
Full and part time. Top pay. Company car. Must be able to communicate fluently in English.
Apply in Person
UNITED LIMOUSINE
432 Ogden Downers Grove

POTRZEBNA DYPLOMOWANA POMOC PIELĘGNIARSKA I POMOC FIZJOTERAPEUTY
Zgłaszać się osobiście:
DOBSON PLAZA
120 Dodge St., Evanston, IL
EOE M/F

"ATTENTION"
Easy Work Excellent Pay!
Assemble products at home. Details.
(1) 602-838-8885 Ext. W-14557

ASST. MGR.
Bi-lingual mgr. wanted. N.Y.S.E. Intera Corp. has several openings in N.W. Chicago branch. No exp. nec. free training and great co. benefits.
For appointment call:
Mr. Leon 312-774-9600

VICTORIA BANQUETS NEED a reliable English speaking man or woman to clean and wash dished. Good pay. Call for interview:
456-1575

HOUSEKEEPING PART TIME
Monday — Friday 8 a.m. — 12 p.m. Alternate wkends. $3.50 per hr. Must be able to communicate in English. Please apply in person at:
BETHESDA HOME & RETIREMENT CENTER
2833 N. Nordica, Chicago, Ill.
(312) 622-6144

LAUNDRY ASSISTANT PART TIME
Monday-Thursday-Friday & Saturday — 8-12 p.m. Salary $3.50 per hour. Must be able to communicate in English. Please apply in person at:
BETHESDA HOME & RETIREMENT CENTER
2833 N. Nordica, Chicago, Ill.
(312) 622-6144

OPERATORZY MASZYN DO SZYCIA
OSOBY DO PRASOWANIA
Pełen etat. Wymagane do świadczenie. Fabrykant odzieży oferuje stałą pracę, wspaniałe świadczenia i wspaniałe warunki pracy. Zgłaszać się:
KOREX
3640 W. Lawrence, Chicago

★ Poszukuje Pracy

STARSZA pani zaopiekuje się dzieckiem w swoim domu. Tel.: 685-2829

★ Praca Męska

Przyjmę Silnego Mężczyznę
Na majsterkowicza do składania i dostawy mebli w sklepie. Zgłaszać się osobiście:
6231 W. Dempster, Morton Grove

POTRZEBNI pracownicy do generalnych remontów domów. Dzwonić po 7 PM. 847-3060

POTRZEBNY KONTRAKTOR
Do przebudowy biura, włączając hydraulikę, elektryczność. Biuro wielkości 3,500 stóp kw.
Tel. 625-4454

INSTALLER WANTED
For exterior european windows product. Carpentry experiences necessary. Must have truck, tools and insurance.
Tel. 455-3702

Mold Makers
MOLD DESIGNER
CNC MILL OPERATOR
ESTIMATOR
MOLD REPAIR
TOOL CRIB ATTENDENT
Start the New Year by joining Courtesy's Team. 120 man mold shop has openings for experienced people to fill the above positions. Person must speak English. 50 Hr. Week.
★ Excellent Pay
★ Profit Sharing
★ 401 (K) Plan
★ Health Insurance
★ 100% Dep. Coverage
★ Vacation Plan
★ Paid Holidays
COURTESY MOLD
Wheeling 541-7900

TOOL CRIB ATTENDENT
Mold Shop in need of experienced person to manage tool crib, receiving and other duties. Must speak English. Excellent benefits. 50 Hrs. per week.
COURTESY MOLD
Wheeling 541-7900

POTRZEBA Konserwatora
ze znajomością elektryki, spawania i hydrauliki. Proszę zgłaszać się osobiście.
Stanley Machining & Tool Corp.
425 Maple Ave.
Carpentersville, Il.

CZYSZCZENIE OKIEN
Praca cały rok, czyszczenie okien na zewnątrz. Musi się nie bać wysokości. Trzeba mówić i rozumieć po angielsku. Unia w miejscu pracy.
Zgłaszać się od 9 am - 11 pm
Chicago Window Cleaning
4343 W. Touhy, Lincolnwood

POTRZEBA KIEROWCY
Do jazdy dużym truckiem. 2 lata doświadczenia, dalekie trasy oraz na miejscu. Musi mówić trochę po Angielsku.
(1-708) 562-7284
lub (1-708) 345-2859

POTRZEBNI NARZĘDZIOWCY
Z doświadczeniem 5 letnim. Dobre warunki, wspaniała płaca. Proszę zgłaszać się osobiście.
American Spring and Wire
816 N. Spaulding
Tel.: 826-0800 Ms. Bussington

POTRZEBNI PRACOWNICY
Do budowy nowych domów, z doświadczeniem budowlanym.
(708) 742-5779

POTRZEBNY blacharz lakiernik z własnymi narzędziami. 3145 N. Cicero. Tel. 777-5250

CAR HIKER
2 tp 3 hours per day Monday through Friday. Retirees welcome. Must speak English.
HAGGERTY DODGE
(312) 539-8800
Ask for Mike in Service

MACHINE OPERATORS
PERSONS NEEDED TO OPERATE
4-SLIDE MACHINES
On 2nd or 3rd shifts.
Previous punch press experience helpfull. Call:
(708) 520-7838
For additional information.
KEATS MFG. CO.
350 W. Holbrook Dr.
Wheeling, Illinois 60090

STATIONARY BOILER ENG.
Must have current City of Chicago stationary engineer's license. Experienced on high pressure steam boiler. Willing to work shift work. Must speak fluent English. Please call:
UNIVERSAL EDIBLE OILS
312—523-0214— Ask for Dado Pugeda.

15 IMMEDIATE OPENINGS
TRACTOR/TRAILER OWNERS
Vans and reefers needed, permanent or trip lease. Excellent pay. Must speak fluent English.
1—800—526-0193

★ Praca Męska

DO OGÓLNEJ KONSERWACJI
Firma wykonująca wykończenia, mieszczące się w bliskiej północno-zachodniej dzielnicy Chicago. Poszukuje fachowca-konserwatora z doświadczeniem w robotach elektrycznych i spawaniu. Dobre zarobki i świadczenie. Zgłaszać się osobiście, lub telefonować od 9 rano do 3 po południu.
3022 N. ROCKWELL, CHICAGO
TEL.: 463-8200

KOMPANIA NAPRAWIAJĄCA DACHY POSZUKUJE DOŚWIADCZONYCH PRACOWNIKÓW
Do układania "shingles and shake" lub subkontraktorów. Proszę dzwonić 708—438-4131

Firma Sprzątająca
ZATRUDNI MĘŻCZYZN
Do sprzątania sklepów z pozwoleniem na pracę. Samochód, angielski i doświadczenie pomocne. Wynagrodzenie od $1,600.00 — $2,000.00 miesięcznie. Praca w okolicach Bostonu, mieszkanie zapewnione.
777-6828

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY LAKIERNIK SAMOCHODOWY
Musi mieć własne narzędzia. Zakład z mówiącym po poł. personelem. Proszę zgłaszać się osobiście:
DEER PARK COLLISION
20168 N. Rand Rd., Palatine
(na północ od Lake Cook Rd.)
Proszę zgłaszać się w jęz. ang.

SHIPPING/ RECEIVING CLERK
Experience required in all phases of shipping including: preparing work, packaging for safe shipping, and loading trucks. Duties include making some deliveries. Apply in person:
LAYSTROM MANUFACTURING
3900 W. PALMER

CHIEF ENGINEER NEEDS ASSISTANT
For 120 unit condo. Permanent full time position. 40 hours per week. Must be able to communicate in English. Knowledge of plumbing and general maintenance necessary. Good opportunity for advancement.
561-2564
Ask for Pat.

POTRZEBNY
blacharz samochodowy i pomoc do mycia i czyszczenia. Staż pracy i pozwolenie wymagane.
Bump City Inc.
32 W. Lake Street, Oak Park
Tel. 524-9777

PRACA MĘSKA
SPRZĄTANIE SKLEPÓW
w STANIE WISCONSIN
(1-414) 363-3900

STOLARZ
Do kontraktora. Potrzebny.
286-5520 wiecz.

POTRZEBNY masarz od zaraz. Zgłaszać się osobiście. 3246 N. Central.

POTRZEBNY mężczyzna do cyklinowania i układania podłóg. 456-2220

POTRZEBNY KIEROWCA
W firmie sprzątającej domy.
545-4994

PARKING ATTENDANT
Full time nights and weekends. Northside location. Call evenings.
935-8995

POTRZEBNI pracownicy do wykańczania basementów. (1-708) 390-0645

★ Do Wynajęcia

2 POKOJE w basemencie umeblowane na Stanisławowie. Od zaraz. 637-4621

ŁADNIE UMEBLOWANE OGRZEWANE I OCHŁADZANE
2 pokojowe mieszkanie na 2-im piętrze. Dużo schowków i podwórko. Okolica Diversey-Laramie. Od 1 lutego. $375.00
637-4624

BARDZO CZYSTE
3 pokojowe mieszkanie w basemencie. Lokacja Archer-Spaulding.
585-6063

APARTMENT for rent Lawrence-Kennedy Expressway. 867-8491.

ŁADNE MIESZKANIE "Studio Apartment"
W budynku apartamentowym. Pralnia ma miejscu. Niski depozyt. Proszę telefonować codziennie oprócz poniedziałku i czwartku, od 4:15 — 7:30
489-6623

SZÓSTKA DO WYNAJĘCIA
świeżo odnowione, przyjemne mieszkanie. Irving — Central. Może być z garażem. Od zaraz. Cena przystępna
282-1751 od 7 wiecz.

CICERO — BELMONT
Pleasant 2 rooms. Utilities paid. For 1 mature adult. $375.
725-3568

4 ROOMS heated, stove, refrigerator, new carpet. 5925 W. Montrose. 685-6429.

FULLERTON — Central Park. Czyste pięcio pokojowe mieszkanie, 2 sypialnie, dywany, ogrzewane $450 miesięcznie plus depozyt. Bez zwierząt. TEl.: 772-6306.

★ Do Wynajęcia

POKÓJ W BASEMENCIE
Dla 2 osób. $200. Fullerton-Long, oraz sypialnia dla 1 pana. $135 Laramie-Belmont.
745-8550 lub 283-8175

3 POKOJE ogrzewane. Addison-Pulaski na drugim. $450 plus depozyt. 854-0835.

W Kondominium z Pralnią
Umeblowane mieszkanie. Do wynajęcia od zaraz. Okolica Jackowo.
Tel.: 252-9613

★ Domy

Kupujemy Domy
Bezpośrednio od właścicieli
Polonia Realty
588-1394

WŁAŚCICIEL
Wyjeżdża z Chicago i musi sprzedać restaurację szybkiej obsługi z pięknym, murowanym budynkiem i mieszkaniem dla właściciela Cena zniżona na szybką sprzedaż.
POLONIA REALTY
588-1394

★ Parcele

DO SPRZEDANIA
Parcelę z garażem i biurem w sercu Polonii, nadające się na każdy interes lub budowę. Po informacje dzwonić:
685-2231 lub 965-3565 wieczorem, prosić Janinę lub Aleksa.

★ Rozmaite

SPRZEDAM szlifierkę do parkietu oraz bafiarkę, wysokoobrotową. 274-2539

TOWARY NIEZBĘDNE DLA POWRACAJĄCYCH DO POLSKI
—Transformatory; Posiadamy transformatory do wszelkich urządzeń n.p; piec mikrofalowy, magnetowid, magnetofon, suszarka.
—Aparaty fotograficzne automatyczne z wbudowaną lampą błyskową od $25 w zywż (Pentax, Konica, Canon, Yashica, Ikon, Koniг, Minolta).
—Filmy kolorowe po cenach niższych niż w Polsce.
—Telefony na polski system od $6 w zwyż. Posiadamy także telefony bezkablowe 110/220V.
—Magnetofony dwu kasetowe 110/220V z radiem stereofonicznym.
—Wykrywacze radaru, gry elektroniczne, wieczne pióra chińskie, piórniki, linijki z kalkulatorem słonecznym, słoneczne kalkulatory naukowe, zapalniczki, baterie do ładowania i prostowniki 110/220V, lornetki japońskie, różańce które świecą w ciemności.
—ATLANTIC—zegarki szwajcarskie od $30 w zwyż, zegarki elektroniczne, długopisy z zegarkiem, elektroniczne breloczki do kluczy kredki i mazaki, kosmetyki.
—Wywołujemy w ciągu 24 godzin filmy; (24 zdjęcia $3.95, 36 zdjęć $5.95).
—Po najniższych cenach, oferujemy wyroby ze złota i srebra. Posiadamy piękne korale oraz wyroby ze złota i korala.
Zapraszamy od 11-8-ej
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Tel: 463-5583
P.S. Skupujemy wszelkie wyroby ze złota i srebra.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Krystyna Mnich. Znalazcę proszę o telefon. 792-1020

★ Chcę Kupić

KUPIĘ stare motocykle obojętnej marki. 274-2539

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI, małe i duże 486-2911.

PRZEPROWADZKI truckiem. 867-7527.

PRZEPROWADZKI trockiem. 869-9077, 622-6794.

★ Naprawy Lodówek

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY
• PRALKI • SUSZARKI
• KUCHENKI • OGRZEWANIE
GWARANCJA
685-7052

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.

LODÓWKI, klimatyzatory, pralki, suszarki. Gwarancja. 736-5635.

★ Usługi

Zakład Blacharsko-Lakierniczy
Wykonuje wszelkie usługi — tanio — solidnie. Honorujemy ubezpieczenia. Gwarancja. Z tym ogłoszeniem 10% zniżki.
B & S AUTO REBUILDERS
3510 N. KNOX 283-3763

SAMOCHODY naprawiam u Ciebie lub u siebie. 539-3243 lub 889-5386.

DENTYSTA
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.
Spłaty w ratach.
Od 9 AM-10 PM
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central 282-4021

ZAKŁADAM TANIO
Dywany (carpets). Możliwość kupna u mnie lub samemu. Pytać o Piotra
735-3733

DENTYŚCI
Wygodne godziny wieczorne.
Nieskie ceny.
3033 N. Milwaukee 486-8889

★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

Zwolnienie 2 kierowników z CTA

Zakwestionowano bezpieczeństwo i gospodarkę częściami

Dyrekcja miejskiej agencji transportu publicznego, CTA zwolniła z pracy dwóch kierowników, Melvyna May'a — współodpowiedzialnego za bezpieczeństwo i współpracę z policją oraz Warrena Cormiera z działu gospodarki częściami i materiałami.

Dyrektor Bernard Ford uzasadnił decyzję koniecznością "spłaszczania" struktur organizacyjnych CTA i eliminacji szczebli pośrednich zarządzania.

May i Cormier, jego zdaniem, dublowali pracę swych własnych kierowników, niepotrzebnie zwiększając liczbę urzędników podejmujących decyzje. Pensja Cormiera wynosiła 70,000 dol, a May'a 54,300 dol. rocznie

Jednak źródła zbliżone do dyrekcji CTA twierdzą, że u podstaw decyzji leżało także niezadowolenie z pracy obu zwalnianych managerów. Cormier nie zdołał się uporać z nawarstwionymi od 2 lat brakami części zapasowych, i w u. roku poproszono go o złożenie rezygnacji. Gdy odmówił, został przeniesiony do innej pracy.

May'a obciążono częściowo winą za nieskuteczne działania w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa podróżowania. Ostatnio szeroko dyskutowane przypadki napadów w autobusach i kolejkach postawiły pod znakiem zapytania wysiłki agencji i jej zarządu i spowodowały spadek popularności podróżowania środkami komunikacji masowej w Chicago.

May i Cormier byli przyjęci do pracy jeszcze przez ówczesnego dyrektora CTA, Roberta Paaswella, który odszedł pod naciskiem szefa rady agencji Clarka Burrusa, lecz obecny zarząd agencji stanowczo zaprzeczył jakoby ostatnie zwolenia z pracy miały podłoże polityczne.

Dyrektor Ford oznajmił ponadto, że zwolenienie May'a i Cormiera odbyło się poza planowanymi przez agencję w ramach cięć budżetowych redukcjami etatów. Budżet na rok 1990 przewiduje eliminację 60 stanowisk pracy w CTA. (ad)

Przeciążenie miejskiego pogotowia odbiciem kryzysu systemu opieki medycznej

Wtorek i środa były "czarnymi dniami" miejskiej sieci pogotowia ratunkowego, gdyż wówczas z powodu przepełnienia aż trzynaście stacji przyszpitalnych odmówiło przyjmowania pacjentów przywożonych z miasta ambulansami.

Felczerzy miejskiej straży pożarnej, stanowiący obsługę ambulansów i reprezentujący ich związek zawodowy wyrazili obawę, że brak programu radykalnych rozwiązań może na dłuższą metę odbić się na skuteczności usług medycznych, — świadczonych w nagłych wypadkach. Karetki pogotowia, które odsyła się od szpitala do szpitala muszą krążyć po mieście z pacjentem do coraz odleglejszych placówek pokonując często korki na drogach w godzinach szczytu. Jeśli doliczyć do tego czas oczekiwania przed stacją pogotowia na przyjęcie pacjenta (zwykle do 45 min.) otrzymamy bilnans strat czasu, opóźniający pomoc w innych przypadkach, wymagających natychmiastowej interwencji medycznej.

Okazuje się bowiem, że ambulans jest często wzywany do osób starszych, chorych na grypę, odwodnionych, dzieci z temperaturą, mających atak konwulsji, alkoholików w delirium itp. Są to przypadki wymagające szybkiej interwencji lecz nie tak poważne jak np. atak serca czy wylew.

Z usług pogotowia i stacji przyszpitalnych korzystają najczęściej ubodzy mieszkańcy południowych i zachodnich dzielnic Chicago, dla których jest to jedyny sposób uzyskania szybkiej pomocy medycznej, zastępującej im wizyty w klinikach lekarskich.

Na szczęćcie, jak się okazuje pacjenci z zawałem serca lub wylewem nie są odsyłani od szpitala do szpitala.

Najostrzej problem przeciążenia stacji pogotowia występuje w szpitalu powiatowym Cook County Hospital, gdzie w ubiegłym roku aż 33 razy zamknięto przyjęcia na stacji pogotowia na okres od czterech godzin do dwóch dni.

Szef związku zawodowego felczerów pogotowia, McKittrick i rzecznik straży pożarnej Cosgorove podzielają opinię, że problem nie zostanie zażegnany bez udostępnienia systemu podstawowej opieki medycznej dla ludzi ubogich, a następnie podjęcia działań zniechęcających ich do korzystania ze stacji pogotowia i karetek w sytuacjach nie wymagających natychmiastowej pomocy — nie zagrażających życiu.

Miejski komisarz zdrowia, dr Richard Krieg uważa natomiast, że kluczem do rozwiązania problemu jest uświadomienie ludziom niepotrzebnie korzystającym z systemu nagłej pomocy, że postępują niewłaściwie wzywając karetki z błahych powodów.

Jego zdaniem klinika powinna stanowić bramę wejściową do systemu opieki medycznej i zarazem instytucję uświadamiającą pacjentowi podstawowe zadania przyszpitalnych stacji pogotowia i obsługujących miasto karetek.

(ad)

O'Malley rzuca wyzwanie Partee

Ogłaszając kandydaturę na stanowisko prokuratora stanowego

John M. O'Malley z zawodu prawnik i członek Partii Republikańskiej ogłosił swą kandydaturę na urząd prokuratora stanowego powiatu Cook, jedno z najbardziej prestiżowych stanowisk, piastowane niegdyś przez obecnego gubernatora Jamesa Thompsona i mayora Chicago R. M. Daley'ego.

O'Malley, sam nie mający przeszłości politycznej zyskał poparcie najbardziej wpływowych polityków stanowych: Jamesa Thompsona, byłych prokuratorów federalnych, Antona Valukasa, Jamesa Montany i Dana Webba, byłego prokuratora generalnego Illinois, prokuratora

Prokurator Stanowy powiatu Cook,

stanowego powiatu Du Page, Jima Ryana i zastępcy prokuratora stanowego powiatu Cook, Williama Kunkle.

Podkreślając swój profesjonalizm, równolegle do braku doświadczenia politycznego, O'Malley zarzucił obecnemu prokuratorowi stanowemu powiatu Cook, Cecilowi Partee brak doświadczenia w zakresie ścigania przestępstw kryminalnych. Określia też swego rywala jako "postać robiącą karierę polityczną, która nie ma tej wiedzy co on".

O'Malley, partner z firmy adwokackiej ze śródmieścia Winston Strawn, były policjant, absolwent Uniwersytetu Loyola i szkoły prawniczej University of Chicago, był prokuratorem w zespole miejskich radców prawnych.

John O'Malley

O'Malley został uznany za najpoważniejszego obecnie kandydata na urząd prokuratora stanowego i silnego rywala Partee, który chcąc uzyskać nominację Partii Demokratycznej w nadchodzących wyborach wstępnych musi jeszcze zmierzyć się z trzema innymi kandydatami, ze swej macierzystej partii.

Stanowisko czołowego oskarżyciela stanowego powiatu Cook niemal tradycyjnie było obsadzane przez Partię Demokratyczną, a Partia Republikańska — ze względu na wzajemne popierane się gub. Thompsona i R.M. Daley'ego — dotychczas nie wysuwała silnych kandydatów.

Wysunęcie O'Malley'ego jest pierwszym poważnym szturmem przypuszczonym przez republikanów na to stanowisko od ponad dziesięciolecia. (ad)

PNA/Madonna girls grade school volleyball tourney won by Reilly

They had neither uniforms, nor substitutes, nor coach, but the Reilly Grammar School volleyballers are champions of the 6th annual Polish National Alliance/Madonna High tournament.

This highly successful competition, co-sponsored for the first time by the PNA, was an exciting two-day event held at Madonna High for grade school girls during the weekend.

Some 200 young ladies representing 15 schools began spiking, serving, bumping and digging the volleyball Saturday at 8 AM and battled through 48 games, four pools (or divisions) and seven tiebreakers to narrow the field down to eight quarterfinalists.

Immaculate Conception, St. Mary of the Woods, Queen of Angels, St. Alphonsus, St. Hilary, St. Ferdinand, St. Edward and the only public school, Reilly, began playoffs Sunday. After the smoke cleared, Ferdinand, Reilly, Alphonsus and Mary of the Woods remained, with the first two named then prevailing for the championship contest.

And a worthy title game it was, Ferdinand taking the opener 15-8 and Reilly the second 15-13, setting up the winner-take-all third game. Laura Ruvalcaba, who would have been tourney MVP had one been chosen, served for Reilly.

She led off with six service winners, including three aces before a side out. Ferdinand won a point, and the score went to 8-2 but the Friars battled back to tie at eight.

Deadlocks at nine, 10 and 12 indicate the furiousness of the battle. Then up stepped Rukvalcaba to the service line for her second time in the contest.

A hush came over the crowd as Laura served one of her bynow low trajectory topspin aces, easily the equivalent of a high school senior. Coach Glen Olsen called time to try to rally his Friars. But two more serves—the latter another ace—won the game, set, match and championship for the Rebels.

Said Jose Rios, Laura's cousin and unofficial coach. "We have no uniforms or coach, but we battled our way throughout the tournament to win." That they did, winning their Pool C by a tiebreaker, coming from behind to defeat Immaculate Conception in the quarterfinals and St. Mary of the Woods in the semis in three games.

At the awards presentation, PNA President Edward J. Moskal distributed medals and trophies to fourth-place Mary of the Woods, third-place Alphonsus, runnerup Ferdinand and Reilly.

"We hope to reach more and more people through sports, such as this volleyball tournament, one of our many youth oriented programs, said Mr. Moskal; our hope is for parents to become increasingly involved. Unlike politics, for example, sports are an everyday activity which can interest everyone."

(pm)

Wierni z parafii Jana Bożego przyrzekają bronić swego kościoła przed zamknięciem

Chicago (CST) — W sobotę, Archidiecezja Chicagoska poinformowała, że zamknie pewną liczbę kościołów, w ciągu najbliższych 18 miesięcy, w celu zaoszczędzenia 7.5 mln dol. Pomimo majątku — wartości 1.3 mld dol. — jakim dysponuje Archidiecezja, boryka się ona w ostatnich latach z deficytem w budżecie. Wg. oświadczenia kardynała Josepha Bernardina parafie więcej wydają niż wynoszą ich dochody.

Pomimo, że w sobotę nie ujawniono listy kościołów przeznaczonych do zamknięcia wierni z parafii Jana Bożego, przy 1234 W. 52-nd St., oświadczyli, że nie pozwolą na jej likwidację. Przypomnijmy, że w tutejszym kościele znajduje się figura Matki Boskiej o cudownych — zdaniem wiernych — właściwościach: figurka Maryi, po twarzy której spływają łzy, uzdrawiające chorych.

Proboszcz parafii, ksiądz Francis A. Cimarrusti nie ukrywał, że zubożała ona znacznie, co może kwalifikować ją, do likwidacji. Z czynników wpływających na powolny upadek, wymienił coraz gorszą frekwencję wiernych na Mszy św., a tym samym coraz mniejsze dochody z tytułu datków "na tace" oraz zmiany demograficzne w tej dzielnicy Chicago. Jak zauważył o. Cimarrusti, w tej polskiej a tym samym katolickiej kiedyś okolicy dominuje teraz czarna, niekatolicka ludność.

W tej chwili — podkreślił Cimarrusti — ok. 80% parafian stanowią emeryci, od lat związani z kościołem Jana Bożego.

Wg. Cimarrusti frekwencja na niedzielnej Mszy św., spadła na przestrzeni lat z 800-1,000 na 40-400 wiernych.

Jeśli chodzi o globalną statystykę Archidiecezji Chicagoskiej to liczba wiernych uczestniczących we Mszy św., spadła w latach 1986-1988 z 640 na 600 tys. Dane z roku 1989 nie są jeszcze dostępne.

Bilans wykazał również, że ponad połowa parafii chicagoskich znacznie więcej wydaje niż wynoszą ich przychody. (ao)

Lira Singers na rzecz ratowania Marianowa

Zespół Lira Singers wystąpił w niedzielę z koncertem na rzecz ratowania zabytkowego kościoła Matki Boskiej Anielskiej, zamkniętego przez archidiecezję chicagoską 4 stycznia 1988 ze "względów bezpieczeństwa."

Śpiewaczki z Liry, ubrane w stroje ludowe, dały koncert w kościele św. Kostki w Chicago. (ad)

Kamizelka kuloodporna uratowała życie

Chicago. (CT)—Policjant patrolowy, Linden Franco, l. 26, zawdzięcza życie swej kuloodpornej kamizelce. Podczas sobotniego obchodu osiedla CHA im. Roberta Taylora—slumsu murzyńskiego—Franco wraz ze swym partnerem próbował aresztować handlarza narkotyków.

Pierwsza kula, wystrzelona przez uciekającego handlarza narkotyków trafiła w klatkę piersiową Franco — na szczęście osłoniętą, przez kuloodporną kamizelkę, co wyhamowało siłę uderzenia. Kula przebiła kamizelkę i niegroźnie raniła policjanta.

Później chirurdzy wydobyli spłaszczoną kulę, która płytko tkwiła w klatce piersiowej Franco. Zanim Franco udało się wyciągnąć broń, druga kula napastnika trafiła go w łokieć.

Dziś patrolowy Franco czuje się dobrze i nie zamierza rezygnować z pracy policjanta, którą—jak stwierdził—bardzo lubi.

Dzisiaj stanie przed sądem podejrzany o postrzelenie Franco — niejaki Juan Cruz, l. 18, zam. 5001 S. Federal.

Sobotnia "przygoda" Franco upoważnia go do członkowstwa w Survivors' Club—organizacji policjantów, którym kamizelka kuloodporna uratowała życie. (ao)

Gub. Thompson jedzie do Izraela

15 stycznia gubernator Illinois, James Thompson na czele 30-osobowej delegacji biznesmanów, przywódców świata pracy i zarządów lokalnych złoży wizytę w Izraelu.

Podróż ma charakter i cel roboczy, nawiązanie stosunków gospodarczych pomiędzy stanem Illinois i Izraelem.

Efektem podróży ma być aktywizacja eksportu i zainicjowanie powstania przedsiębiorstw łączonych - joint venture.

W czasie pobytu w Izraelu gub. Thompson spotka się z przedstawicielami rządu izraelskiego, w tym z premierem Yitzakiem Shamirem, odwiedzi Tel Aviv i Jerozolimę. (ad)

Ujęto podejrzanych o gwałty zbiorowe

Policja z Hammond ujęła pięciu osobników, podejrzanych o dokonywanie zbiorowych gwałtów na kobietach samotnie prowadzących samochody. Podejrzani powodowali kraksy samochodowe w opustoszałej okolicy a następnie uprowadzali kobiety wysiadające sprawdzić uszkodzenie pojazdu.

Policja przygotowała wstępną listę zarzutów wobec zatrzymanych aby przedłużyć czas przetrzymywania ich w areszcie, konieczny do wykonania prób laboratoryjnych.

Tożsamość zatrzymanych jest utrzymywana w tajemnicy do czasu ostatecznego sformułowania zarzutów. Ich wygląd odpowiada dokładnie opisom podanym przez ofiary.

Od pewnego czasu policja z Gary i Hammond w oparciu o raporty o przypadkach gwałtów ostrzegała kobiety przed wysiadaniem z samochodu po zderzeniu się z innym pojazdem i radziła aby w takim wypadku podjechać raczej do najbliższej stacji benzynowej lub posterunku policji. (ad)

Poezja Saszy Karpenko

Goszczący w Chicago poeta ze Związku Sowieckiego, Aleksander (Sasza) Karpenko, będzie czytał swoje wiersze we wtorek, 9 stycznia, w Centrum Kulturalnym Biblioteki Publicznej. Gospodarzem programu będzie pisarz chicagoski Larry Heinemann.

"Niezwykła poezja Karpenki wypływa z głębokiego zaangażowania w sprawy ludzkie — mówi Heinemann. — Mówi on o ogromnych cierpieniach i ogromnej sile. Jego głos po prostu dzwoni."

28-letni Karpenko znany jako poeta wojny, jest weteranem z Afganistanu. Opublikował dwa zbiory poezji — "Rozmowy ze śmiercią" i "Słońce w odpryskach" i przygotowuje kolejny tomik — "Trzecia strona medalu." Jest członkiem popularnego zespołu "Żurawiej," który wykonuje jego muzykę i poezję.

Po kilku wieczorach autorskich w Chicago Sasza Karpenko wraca do Moskwy.

Można będzie wysłuchać go i wziąć udział w dyskusji w poniedziałek, 8 stycznia, o godz. 7:00 wieczorem w Skokie Public Library, 5215 Oakton oraz we wtorek, 9 stycznia, o godz. 12:15 w Chicago Public Library Cultural Center, przy 78 E. Washington Street. Wstęp wolny. (kc)

Bezpłatne kursy języka angielskiego

Kongres Polonii Amerykańskiej Wydział na Stan Illinois, 5844 N. Milwaukee, Chicago, IL. 60646 informuje, że we wtorek 9-go stycznia br., o godz. 11:30 odbędzie się rejestracja studentów średnio zaawansowanych.

Lekcje języka angielskiego będą odbywały się we wtorki i czwartki, w godzinach rannych. Nauka jest bezpłatna, dostępna dla wszystkich osób również przebywających z USA z wizytą.

Uwaga: Lekcje powyższe nie dotyczą osób objętych amnestią.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago

uprzejmie informuje o wejściu w życie zmian przepisów prawnych w Polsce:

1. Uchwalona przez Sejm 29.12.1989 r. Ustawa o zmianie Konstytucji PRL przywraca nazwę państwa: Rzeczpospolita Polska oraz koronę wizerunkowi orła w godle państwowym. Jednocześnie zachowują moc wszelkie dokumenty urzędowe sporządzone na drukach, formularzach i blankietach z dotychczasowym napisem "Polska Rzeczpospolita Ludowa" oraz opatrzone godłem lub pieczęciami z godłem dotychczasowego wzoru, a także znaki pieniężne, ordery i odznaczenia zawierające taki napis lub godło. Dotyczy to m.in. paszportów i dowodów osobistych.
   W/wym. dokumenty a także pieczęcie urzędowe mogą być używane nie dłużej niż do 31 grudnia 1995 roku. Natomiast do końca 1992 r. mogą być używane dotychczasowe tablice urzędowe.
2. Z dniem 1.01.1990 r. zniesiono obowiązek wymiany walut przez osoby zagraniczne odwiedzające Polskę.
3. Odstąpiono od wymogu posiadania przez obywateli polskich kart przekroczenia granicy.

Z poważaniem
Robert Michniewicz
Wicekonsul

Poznaj zabytki miasta Chicago

Dobrze znana wszystkim obywatelom naszego miasta siedziba władz miejskich i powiatowych, zwana krótko ratuszem albo City Hall-County Building. Zajmuje obszar wyznaczony poprzez ulice LaSalle, Clark, Randolph i Washington. Ten klasycystyczny w stylu budynek—z korynckimi kolumnami i zdobną fasadą—zaprojektowany został przez architektów Holabirda i Roche, a do użytku oddany—w 1911 r.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery	Pick 4
7 stycznia 1990	7 stycznia 1990
5 6 6	6 2 1 0

LITTLE LOTTO Piątek, 5 stycznia 1990 **08 15 21 22 31**

LOTTO Sobota, 6 stycznia 1990 **15 19 26 33 38 41**

DO WYGRANIA W SOBOTĘ W LOTTO 5 MLN DOL.